

03074



BIBLIOTEKA IZBY
PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ
W KRAKOWIE

WYDAWNICTWA IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ
W KRAKOWIE.

SPRAWOZDANIE Z CZYNNOŚCI I Z PUBLICZNYCH POSIEDZEŃ IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE ROCZNIK XVIII.



K R A K Ó W
NAKŁADEM IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ
1 9 1 3

WYDAWALNIA KSIĄŻEK I PAPIERU
W KRAKOWIE

SPRAWOZDANIE
Z CZYNNOŚCI I Z PUBLICZNYCH
POSIEDZEŃ IZBY HANDELOWEJ
I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE
ROK CZYLI XVII



KRAKÓW
WYDAWALNIA KSIĄŻEK I PAPIERU
ODBITO W Drukarni Narodowej w Krakowie.

Sprawozdanie z czynności Biura za rok 1911.

1. Sprawy bieżące.

Stan agend Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie widoczny jest z zamieszczonego niżej zestawienia za ostatnie trzy lata:

	1909	1910	1911
Załatwiono ogółem spraw	8.644	9.111	10.466
Wysłano pism do władz i stron	9.706	10.339	10.344
Sesji plenarnych odbyła Izba	7	7	5
Stałe sekcyje odbyły posiedzeń	41	53	35
a mianowicie:			
Komisya prezydyalna	3	2	2
Komisya połączonych sekcyi	8	9	6
Komisya budżetowa	2	5	1
Komisya dla komunikacyi kolejowych i wodnych	4	6	1
Komisya zarządu gmachu Izby	5	5	5
Komisya dla spraw koncesyjnych i osobistych	19	26	17
Komisya dla spraw biura kolejowego	—	—	2

W roku 1911 odbyło się nadto jedno posiedzenie komisji dla skontrum kasy i kontroli rachunków.

2. Ulgi cłowe na maszyny.

W myśl postanowień traktatu handlowego z Niemcami, oraz opartych na zasadzie największego uprzywilejowania traktatów handlowych zawartych z innymi państwami, przysługują od 1. marca 1906 pewnym maszynom, sprowadzanym dla użytku w tutejszych zakładach przemysłowych, zniżki celne, wyszczególnione w tabeli umieszczonej przy punkcie 13 ogólnych postanowień do klasy XL. taryfy cłowej.

Uzyskanie ulgi zależy od potwierdzenia przez Izbę handlową i przemysłową faktu, że maszyna jest przeznaczona do użytku we własnym zakładzie przemysłowym osoby sprowadzającej maszynę.

Zamieszczona niżej tabela przedstawia import maszyn obcokrajowych sprowadzonych o traktatowo niższem ciele do własnego użytku zakładów przemysłowych, położonych w okręgu Izby:

Rodzaj maszyn	1908	1909	1910	1911
	Waga w kilogramach brutto			
Maszyny dla przemysłu tkackiego i przędzalniczego	14.717	20.613	28.345	4.244
Maszyny młynarskie i młyny walcowe	5 306	8.790	26 380	37.617
Maszyny dla przemysłu rolniczego	—	—	—	5.359
Razem	46.113	29.403	55 526	47.220

Maszyny sprowadzono przeważnie z Niemiec.

3. Poświadczenia dotyczące celu importu. (Verwendungsnachweis).

Poświadczeń dotyczących celu importu (Verwendungsnachweis) na towary przywiezione do Austrii, wystawiono w roku 1911 — 71.

Poświadczenia te dotyczyły odpadków węgla kostnego, sprowadzanych z Rosji do wyrobu nawozów sztucznych, o wadze 1.083,709 kg.

Rok	Ilość zwolnień	Waga w kg.
1907	15	174.292
1908	27	352.500
1909	74	925.000
1910	69	862.500
1911	71	1,083.709

4. Certyfikaty pochodzenia.

W myśl postanowień celnych niektórych państw zagranicznych (Rosja, Francja, Anglia, Hiszpania, Rumunia, Stany Zjednoczone, Kanada, Japonia i i.) zaopatruje Izba wysyłane do tych krajów transporty, w certyfikaty pochodzenia, celem dostarczenia dowodu, że odnośny towar jest proweniencji austro-węgierskiej.

W ostatnich czterech latach wystawiono świadectw dla przesyłek zawierających:

	1908	1909	1910	1911
Bibułkę do papierosów	—	—	14	16
Benzyne	—	2	—	5
Bławatne towary	3	—	—	—
Bieliznę	—	—	—	1
Chustki	—	—	—	4
Czapki	—	—	—	1
Jaja	—	2	—	—
Konfekcje	—	—	—	2
Do przeniesienia	3	4	14	29

	1908	1909	1910	1911
Z przeniesienia	3	4	14	29
Lustra	—	—	—	2
Meble gięte	—	—	—	9
Nafte	48	20	57	—
Parafinę	—	2	2	—
Pastę do podłóg	—	—	—	3
Pularesy	—	—	—	4
Puszki z kremem	—	—	—	2
Rękawiczki	—	—	—	1
Sukno	—	1	—	—
Śliwowiec	2	2	2	—
Węgiel kamienny	1	—	—	—
Żółtko	1	4	1	—
Razem	55	33	76	50

Według państw przeznaczenia rozkładają się wysyłki w roku 1911 w następujący sposób:

Północna Ameryka	4
Anglia	3
Egipt	6
Francya	11
Serbia	5
Turcya	20
Włochy	1
Razem	50

Waga przesyłek, dla których Izba wydała świadectwa pochodzenia, była następująca:

Zawartość przesyłki:	Waga w kg. netto:			
	1908	1909	1910	1911
Bibułka do papierosów	—	—	5.649	63.425
Do przeniesienia	—	—	5.649	63.425

Zawartość przesyłki:	Waga w kg. netto :			
	1908	1909	1910	1911
Z przeniesienia	—	—	5.649	63.425
Benzyna	—	21.790	189.735	72.220
Bławatne towary	245	—	—	—
Bielizna	—	—	—	100
Chustki	—	—	—	80
Czapki	—	—	—	50
Jaja	—	270	—	—
Konfekcyja	—	—	—	160
Lustra	—	—	—	3.060
Meble gięte	—	—	—	7.254
Nafta	2,305.256	241.573	774.053	—
Parafina	—	20.136	20.269	—
Pasta do podłóg	—	—	—	78
Pularesy	—	—	—	50
Puszki z kremem	—	—	—	80
Rękawiczki	—	—	—	30
Sukno	—	126	—	—
Śliwowica	441	351	216	—
Węgiel kamienny	15.000	—	—	—
Żółtko	300	2.860	144	—
Razem	2,321.242	287.106	990.066	146.587

5. Uwolnienie od podatku spożywczego.

Poświadczeń na uwolnienie spirytusu i olejów mineralnych, użytych na cele przemysłowe, od opłaty państwowego podatku spożywczego, wystawiono w roku 1911 — 72.

Zamieszczone niżej tabele dają szczegółowy obraz ruchu uwolnień za ostatnie cztery lata:

Wydano poświadczeń na uwolnienie		Ilość w latach			
		1908	1909	1910	1911
spirytusu	do wyrobu politory i lakierów	—	—	—	1
	do wyrobu octu	1	1	—	—
soli	do konserwacji skór . . .	3	7	—	12
	do wyrobu mydła	—	1	2	3
	do wyrobu lodów	—	—	2	1
benzyny	do celów ekstrakcyjnych	—	3	1	1
	do czyszczenia materyi jedwabnych i wełnianych	3	4	2	1
	do popędu motorów . . .	35	33	32	52
	do czyszczenia części metalowych	—	—	—	1
	Razem	42	49	39	72

Rozkładając uwolniony spirytus i oleje mineralne wedle sprowadzonej ilości, otrzymujemy następujący obraz:

Ilość sprowadzona:		Miarą wzgl. waga	W latach:			
			1908	1909	1910	1911
spirytusu	do wyrobu politory i lakierów	w hektolitrach	—	—	—	1
	do wyrobu octu		180	360	—	—
	<u>Razem</u>		<u>180</u>	<u>360</u>	<u>—</u>	<u>1</u>
benzyny	do celów ekstrakcyjnych	w cetnarach metrycznych	—	155	200	250
	do czyszczenia materyi jedwabnych i wełnianych		112	290	110	50
	do popędu motorów*)		2446	2620	2251	3472
	do czyszczenia części metalowych		—	—	—	5
	<u>Razem</u>		<u>2558</u>	<u>3065</u>	<u>2561</u>	<u>3777</u>
soli	do konserwacji skór	w cetnarach metrycznych	430	1730	1420	3336
	do wyrobu mydła		—	104	525	1125
	do wyrobu lodów		—	—	130	20

*) Zastosowanie benzyny do celów motorycznych wzrasta w rzeczywistości w szybszym tempie. Władze skarbowe udzielają jednak pozwoleń na wolny od podatku pobór benzyny nie jak dawniej na rok tylko, ale na nieograniczony przeciąg czasu. Odpada wobec tego potrzeba corocznego opiniowania próśb tych przez Izbe, a cyfry lat ostatnich odnoszą się tylko do uwolnień świeżych.

6. Certyfikaty paszportowe.

Firmom protokołowanym okręgu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, wysyłającym swych agentów do Rosyi, wydano w roku 1911 — 43 certyfikatów paszportowych.

7. Karty legitymacyjne dla podróżnych agentów.

W myśl rozporządzenia ministerstwa kolei żelaznych z dnia 6 listopada 1907 L. 55893/16 wydaje Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie dla agentów podróżnych, wysyłanych przez hurtownicze firmy swego okręgu, karty legitymacyjne, uprawniające komiwojażerów do przewozu próbek towarowych za opłatą 0.2 halerzy za każde 100 kilogramów wagi i każdy kilometr jazdy.

Rozkładając ilość wystawionych kart wedle towarów, na które wydane zostały, otrzymuje się następujący obraz:

Towary	1907	1908	1909	1910	1911
Aparaty do odkurzania	—	1	—	—	—
Aparaty do oświetlania	—	—	—	—	1
Bawełniane wyroby	2	—	—	4	3
Bielizna	—	2	3	2	5
Bławatne wyroby	40	53	54	33	20
Chińskie srebro	1	3	3	—	—
Cholewki	4	1	—	—	—
Chustki	—	3	2	2	1
Cukry	6	3	3	3	5
Czekolada	—	1	2	3	—
Czapki i kapelusze	—	1	—	3	11
Drzewne wyroby	—	—	2	—	—
Farby malarskie	2	2	4	3	2
Fornitury	1	—	—	—	2
Do przeniesienia	56	70	73	53	50

Towary	1907	1908	1909	1910	1911
Z przeniesienia	56	70	73	53	50
Galanteryjne wyroby	18	19	17	22	10
Gorsety	2	—	—	—	—
Gumowe wyroby	—	—	—	2	3
Jubilerskie wyroby	7	3	9	14	12
Kapelusze	8	11	11	5	—
Kawę i herbatę	—	—	—	1	—
Konfekcje	4	7	17	18	9
Koszykarskie wyroby	1	1	1	1	—
Krótkie towary	1	2	1	2	—
Lampy	—	—	—	—	3
Likiery	—	—	—	—	1
Metalowe wyroby	—	3	1	—	—
Mleczarskie maszyny	1	2	3	—	—
Modne towary	24	16	24	19	12
Norymberskie towary	—	—	—	2	1
Obrazy i ramy	24	19	19	8	8
Obuwie	7	8	14	14	6
Ozdoby na drzewko	—	1	1	—	—
Papier i przybory do pisania	8	9	5	4	3
Pończochy, trykoty	—	3	2	11	6
Pularesy	—	—	—	—	2
Porcelana	—	1	1	1	1
Rymarskie wyroby	—	—	1	1	1
Sukna i wyroby sukienne	5	7	11	12	—
Szczotki i pędzle	13	9	6	11	4
Szklą	2	3	1	1	1
Szmuclerskie wyroby	—	1	1	1	—
Techniczne wyroby	—	—	1	4	—
Torby podróżne	1	—	—	—	—
Tutki do papierosów	—	2	—	1	—
Ubrania	—	4	5	2	18
Wełna sztuczna	—	1	1	1	2
Wełniane wyroby	6	2	3	5	—
Włóczkowe wyroby	4	—	—	—	—
Wódki	1	—	2	—	—
Worki	—	1	1	—	—
Zegary, zegarki	11	12	19	17	3
Razem	204	217	251	233	156

Następująca tabelka przedstawia ilość kart legitymacyjnych wedle siedziby firmy wysyłającej:

Siedziba firmy:	1907	1908	1909	1910	1911
Kraków i okolica	151	158	180	162	96
Biała	13	20	14	13	9
Chrzanów	—	—	—	—	1
Jasło	—	—	2	2	—
Nowy Sącz	5	3	6	6	8
Nowy Targ	1	1	—	—	3
Oświęcim	—	—	1	—	1
Podgórze	1	—	—	—	1
Rzeszów	12	8	10	11	9
Tarnów	21	26	36	39	28
Wadowice	—	—	2	—	—
Wieliczka	—	1	—	—	—
Razem	204	217	251	233	156

8. Marki ochronne.

Ruch marek ochronnych przedstawia się jak następuje:

Marek przeznaczonych na towary	zarejestrowano w latach:				
	1907	1908	1909	1910	1911
Atrament	—	—	1	—	—
Bawełniane	—	—	1	—	—
Bieliznę	1	2	1	11	2
Bibułki i tutki cygaretowe	30	13	56	33	16
Bizuterie	—	—	—	—	1
Bloki do rysunków	—	—	—	—	1
Bławatne	—	—	1	—	—
Brykiety	1	—	—	—	—
Bulion	—	—	1	—	—
Chemiczne produkty	3	3	13	16	—
Cukier	3	—	—	—	—
Cykoryę	1	—	—	—	—
Cygarnczki	—	—	—	2	—
Do przeniesienia	39	18	74	62	20

Marek przeznaczonych na towary:	zarejestrowano w latach:				
	1907	1908	1909	1910	1911
Z przeniesienia	39	18	74	62	20
Cynkowe przetwory	—	—	—	—	1
Czekoladę	—	—	1	2	2
Drożdże	—	—	—	—	2
Druki i książki	2	3	1	—	—
Druczane wyroby	2	—	—	—	—
Drzewiane wyroby	—	3	—	1	1
Farby i lakiery	—	5	2	5	1
Farbkę do bielizny	—	—	1	2	—
Galanteryjne towary	—	—	—	2	1
Gumowe wyroby	—	—	—	5	6
Herbatę	2	3	15	7	2
Jaja	—	—	1	—	—
Kamionkowe wyroby	—	—	—	2	—
Kawę	1	—	1	1	1
Kolonialne	—	—	1	—	2
Koniak	—	—	—	—	1
Korzenne	—	—	—	—	1
Krótkie towary	—	2	—	—	2
Lecznicze i kosmetyczne środki	9	10	5	3	3
Likiery i wódki	10	10	26	12	17
Łapki na muchy	—	1	—	—	—
Makę	1	1	—	—	—
Masło	1	—	2	—	—
Maszyny rolnicze	—	—	1	—	—
Mleko	1	—	1	—	1
Mydło	2	4	11	28	5
Naftę	2	—	8	—	—
Nawozy sztuczne	—	—	—	1	2
Norymberskie	—	—	—	1	—
Obuwie	—	2	—	—	1
Ocet	—	—	2	—	—
Ogórki kiszone	—	—	—	—	1
Do przeniesienia	72	66	177	171	92

Marek przeznaczonych na towary:	zarejestrowano w latach:				
	1907	1908	1909	1910	1911
Z przeniesienia . . .	72	66	177	171	92
Ołówki	—	—	—	—	2
Papę dachową	—	4	—	5	2
Papier i materyały do pisania	7	16	12	8	2
Pasty do czyszczenia metali	5	2	7	3	5
Pasty do obuwia	—	5	12	11	5
Pieczywo	—	—	—	4	—
Piwo	3	—	—	—	1
Produkty mleczarskie	—	—	—	—	1
Rowery	—	—	—	—	1
Soki owocowe	—	1	—	—	—
Skóry	—	—	—	—	1
Spirytus	—	—	1	2	1
Środki tuczenia bydła	—	2	1	—	—
Sukno i wyroby sukienne	—	—	—	2	18
Surogaty kawy	—	2	—	—	16
Świece	—	—	—	—	—
Szczotki i pędzle	—	1	1	—	—
Wate	—	—	1	1	—
Węgiel drzewny	—	—	—	3	—
Wiktuały	—	1	—	—	—
Wodę sodową	1	1	—	—	—
Zapałki	1	2	—	—	1
Zegary i zegarki	—	3	—	2	—
Żelazne i stalowe wyroby	2	—	—	9	1
Złote i srebrne wyroby	—	1	—	—	—
Razem	91	103	188	184	130

9. Wzory przemysłowe.

Ruch wzorów przedstawia się jak następuje:

Wzorów przemysłowych na:

Wzorów przemysłowych na:	zarejestrowano w latach:				
	1907	1908	1909	1910	1911
Bandażę	—	—	1	—	—
Blacharskie wyroby	1	1	—	—	—
Do przeniesienia	1	1	1	—	—

Wzorów przeznaczonych na:	zarejestrowano w latach:				
	1907	1908	1909	1910	1911
Z przeniesienia	1	1	1	—	—
Bloki do rysowania	—	—	—	1	1
Broszki	—	—	1	—	—
Cukrowych wyrobów opakowania	1	1	—	—	—
Czapki i kuśnierskie wyroby .	—	1	—	—	—
Flaszki	—	—	10	—	1
Kafle	—	—	7	—	1
Kalendarze ścienne	—	1	1	—	1
Klamry do progów kolejowych	—	—	—	—	1
Karty z widokami	—	—	—	1	—
Karnisze na firanki	—	1	—	—	—
Kopert wykrawanie	—	—	—	—	1
Koszyki ze słomy	—	—	4	1	—
Krawaty	1	—	1	—	—
Lalki	—	2	—	—	—
Łapki na ptaki	—	—	1	—	—
Leczniczych i kosmetycznych środków opakowanie	2	—	—	1	—
Maszynki do masła	—	—	1	—	—
Meble	—	—	—	1	—
Metalowe modele	3	1	—	5	—
Mazaki	1	—	—	—	—
Miotły ryżowe	1	—	—	—	—
Młynki do kawy	—	—	—	—	1
Naczynie na mleko kwaśne . . .	—	—	—	—	1
Obuwie	—	—	4	—	—
Ognie sztuczne	—	—	—	—	1
Opakowanie cukrów	—	—	—	—	1
Papierowe wyroby	—	—	1	—	—
Piece do opalania ropą	—	—	1	—	—
Pismosuszki	—	—	—	1	2
Przyrządy do prania	—	—	—	—	1
Pudełka	—	3	4	3	1
Do przeniesienia	9	11	38	15	14

Wzorów przeznaczonych na:	zarejestrowano w latach:				
	1907	1908	1909	1910	1911
Z przeniesienia	9	11	38	15	14
Pulpity dla malarzy	—	1	—	—	—
Ramki do wizytówek	—	—	—	—	2
Rejestry bankowe	—	—	1	—	—
Reklamy	—	—	1	—	—
Rysunki	—	—	2	—	—
Serdaki	—	1	—	—	—
Spojenia naramienników	—	—	—	—	1
Story	—	—	1	—	—
Style	—	—	—	—	1
Sukno	—	—	—	—	5
Szelki	—	—	—	—	1
Szpilki do włosów	—	—	—	—	1
Tablice szkolne	—	1	1	—	—
Torby ceratowe	—	—	—	—	—
Tuby metalowe	—	1	1	—	—
Walce do papieru	—	—	—	1	—
Wełniane wyroby	10	8	—	—	—
Wstążki do maszyn	—	—	—	1	—
Wozy do wywożenia śmieci	4	1	—	—	—
Wozy reklamowe	—	—	—	—	1
Zabawki dla dzieci	—	—	—	2	—
Zapałki	—	—	1	—	—
Zamknięcia do flaszek	—	—	1	—	—
Zeszyty szkolne	—	—	—	6	—
Żelazne wyroby i konstrukcye	—	1	—	3	—
Razem	24	25	46	27	26

10. Dyspenzy od dowodu uzdolnienia.

Opinii w kierunku udzielenia dyspenzy od złożenia formalnych świadectw na uzdolnienie w przemysłach rękodzielniczych, udzielono w roku 1907 w 79, w roku 1908 w 189, w roku 1909 w 190, w roku 1910 w 163, w roku 1911 w 76 wypadkach.

Poniżej przedstawia się ruch dyspenz od dowodu uzdolnienia za ostatnich 5 lat.

Prośby o dyspenzy od dowodu uzdolnienia w przemyśle:	Ilość w latach:				
	1907	1908	1909	1910	1911
Bednarskim	—	—	—	3	—
Blacharskim	1	3	3	5	2
Brukarskim	—	1	—	—	1
Cholewkarskim	2	—	—	—	—
Ciesielskim	—	—	1	—	—
Cukierniczym	1	2	5	—	1
Czapniczym	—	—	—	1	—
Dentystycznym	—	2	2	—	—
Drukarskim	—	—	—	—	1
Elektro-mechanicznym	—	—	1	—	—
Farbiarskim	—	—	—	—	1
Fryzyerskim i golarskim	1	4	2	1	2
Garbarskim	—	—	—	1	3
Garncarskim	1	2	—	—	1
Grzebieniarskim	—	—	1	—	—
Hafciarskim	—	—	1	—	—
Introligatorskim	1	2	2	2	2
Kafilarskim	—	1	1	—	—
Kaletniczym	1	2	1	—	—
Kamieniarskim	1	—	—	—	—
Kominiarskim	—	1	1	—	—
Kołodziejskim	1	1	2	1	3
Kowalskim	7	10	11	28	10
Koszykarskim	1	1	1	—	1
Kotlarskim	—	1	—	1	—
Krawieckim	7	15	19	8	5
Kuśnierskim	—	3	2	1	—
Lakierniczym	2	—	2	1	1
Malarskim	2	5	7	6	1
Masarskim	15	21	24	21	2
Modniarskim	—	4	1	—	—
Mosiężniczym	—	—	1	—	—
Do przeniesienia	44	81	91	80	37

Prośby o dyspenzy od dowodu uzdolnienia w przemyśle:	Ilość w latach:				
	1907	1908	1909	1910	1911
Z przeniesienia	44	81	91	80	37
Mechanicznym	—	—	—	—	1
Mydlarskim	—	1	1	—	—
Organmistrzowskim	—	1	—	—	—
Parasolniczym	—	—	1	—	—
Piekarskim	2	16	10	5	2
Piernikarskim	—	—	—	2	—
Pokostniczym	—	2	—	1	2
Pokrywania dachów łupkiem	—	1	2	—	—
Powroźniczym	—	1	1	—	1
Pozłotniczym	—	—	1	—	1
Pudełkarskim	—	—	—	—	1
Rękawiczniczym	—	—	1	—	—
Rzeźniczym	14	26	25	24	10
Rzeźbiarskim	—	1	—	—	1
Rytowniczym	—	3	—	—	—
Rymarskim	3	1	4	1	2
Ślusarskim	—	2	1	5	2
Stolarskim	—	20	10	7	6
Szczotkarskim	—	2	—	—	—
Szewskim	8	25	25	23	10
Szklarskim	5	5	6	2	1
Tapicerskim	1	—	2	1	—
Tokarskim	—	1	1	—	—
Zegarmistrzowskim	2	3	8	2	—
Razem	79	191	190	153	78

Na poszczególne powiaty przypada następująca ilość dyspenz:

Powiat	Ilość w latach:				
	1907	1908	1909	1910	1911
bialski	3	—	4	1	2
bocheński	1	2	5	10	2
brzeski	9	7	4	4	—
chrzanowski	2	6	8	3	2
Do przeniesienia	15	15	21	18	6

Powiat	Ilość w latach:				
	1907	1908	1909	1910	1911
Z przeniesienia	15	15	21	18	6
dąbrowski	—	4	6	3	1
gorlicki	—	4	2	3	1
grybowski	—	4	4	2	2
jasielski	4	23	18	11	2
kolbuszowski	7	10	4	2	5
Kraków miasto	9	32	32	13	8
krakowski	1	3	5	2	4
limanowski	1	4	4	1	2
łańcucki	2	10	11	8	2
mielecki	2	2	6	7	—
myślenicki	3	6	3	3	2
niski	7	12	7	13	1
nowosądecki	—	3	3	5	4
nowotarski	4	3	17	6	6
pilzneński	—	1	—	1	—
podgórski	3	—	6	3	—
przeworski	3	4	3	7	1
ropczycki	2	2	2	5	—
rzeszowski	2	12	14	6	4
strzyżowski	1	4	5	6	2
tarnobrzeski	8	17	7	7	4
tarnowski	2	10	5	11	3
wadowicki	—	1	2	—	—
wielicki	3	1	2	5	11
żywiecki	—	2	1	5	5
Razem	79	191	190	153	78

Z wykazanej w poprzedzającej tabeli ilość dyspenz przypadają na miasta powiatowe następujące cyfry:

Miasto	Ilość w latach:				
	1907	1908	1909	1910	1911
Biała	—	—	1	—	1
Bochnia	—	1	—	—	1
Brzesko	1	3	—	—	—
Do przeniesienia	1	4	1	—	2

Miasto	Z przeniesienia . . .	Ilość w latach:				
		1907	1908	1909	1910	1911
		1	4	1	—	2
Chrzanów		1	3	2	1	1
Dąbrowa		—	2	1	2	—
Gorlice		—	2	1	1	1
Grybów		—	—	1	1	1
Jaśło		—	5	6	1	2
Kolbuszowa		1	2	1	1	1
Kraków		9	32	32	13	8
Łańcut		2	4	2	3	1
Limanowa		1	2	1	—	—
Mielec		—	1	—	1	—
Myślenice		—	—	2	—	—
Nisko		1	3	1	3	2
Nowy Sącz		—	1	1	3	3
Nowy Targ		2	—	6	3	1
Przeworsk		1	1	5	1	1
Podgórze		1	—	5	3	—
Rzeszów		1	5	8	5	3
Strzyżów		—	—	1	—	1
Tarnobrzeg		3	6	2	—	2
Tarnów		—	3	4	8	2
Wadowice		—	1	—	—	—
Wieliczka		1	—	—	1	4
Żywiec		—	—	—	—	3
	Razem	25	77	83	51	39

**WYDAWNICTWA IZBY HANDLOWEJ
I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE.**

**SPRAWOZDANIE Z PUBLICZNEGO
POSIEDZENIA IZBY HANDLOWEJ
I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE
Z DNIA 17 STYCZNIA 1911 ROKU.**

□ □

PORZĄDEK DZIENNY:

I. Sprawozdanie prezydyalne	Str. 21
II. Wybór prezydium	„ 22
III. Sprawozdanie z ostatniej sesji krajowej Rady kolejowej	„ 23
IV. Sprawozdanie o działalności urzędowych komisji egzaminacyjnych dla czeladników	„ 23
V. Drożyzna środków spożywczych	„ 24
VI. Wywóz otrąb	„ 29

Prezydent Dattner konstatuje komplet i otwiera posiedzenie o godz. 4-tej po południu.

I. Sprawozdanie prezydyalne. Powitanie nowych ministrów.

Prezydent Dattner zawiadamia, iż imieniem Izby wysłał depezę do nowych ministrów Głabińskiego i Zaleskiego, prosząc o opiekę nad sprawami handlu i przemysłu. Odpowiedź obu ministrów każe się spodziewać, że sprawy te leżeć im będą na sercu.

Budowa dróg wodnych.

Należy dać także wyraz przekonaniu, że jak kwestya budowy dróg wodnych była osią wydarzeń politycznych ostatniej doby, tak stać się musi realną podstawą programu prac nowego rządu. Udział naszych polityków w obecnym składzie gabinetu i jednomyślne stanowisko całego kraju umożliwi niewątpliwie rychłe osiągnięcie tego najdonioślejszego postulatu naszej polityki gospodarczej.

Sprawa opłat szynkarskich.

W tej sprawie otrzymuje Izba w dalszym ciągu liczne zażalenia na zbyt wysoki wymiar opłat. Liczba rekursów, wniesionych przeciw wymiarowi jest bardzo znaczną, spodziewać się należy, że krajowa komisya apelacyjna, w uwzględnieniu stosunków zniży opłaty

w tych wszystkich wypadkach, gdzie obecny wymiar uniemożliwia egzystencję szynkarzy.

Opłaty telefoniczne.

Obowiązująca od 1 stycznia b. r. nowa taryfa telefoniczna przyniosła specjalnie dla Krakowa w najważniejszej relacji, mianowicie dla rozmów telefonicznych ze stolicą państwa, podwyższenie 50%, gdyż opłata za rozmowę 3 minutową wynosi 3 K zamiast 2 K.

Izba już w roku zeszłym protestowała przeciw temu bardzo dotkliwemu obciążeniu, zwłaszcza sfer kupieckich i przemysłowych, powołując się nadto na niezwykle silny ruch wiadomości dziennikarskich i towarzyskich pomiędzy Krakowem a Wiedniem.

Gdy dotychczasowe kroki skutku nie odniosły, prosi mowca o przyjęcie wniosku nagłego, który upoważni prezydium do bezpośredniego odniesienia się do ministra handlu, aby przywrócił dla rozmów między Krakowem a Wiedniem należytość telefoniczną w dawnej wysokości dwóch koron.

II. Wybór prezydium.

Z porządku dziennego przystąpiła Izba do wyboru prezydium. Przewodnictwo obejmuje najstarszy wiekiem radca Schwarz i powołuje do skrutynium pp. członków Blumenfelda i Nitscha.

Na 24 głosujących na prezydenta Izby oddano 20 głosów na Maurycego Dattnera, 3 na Jana Kantego Federowicza, a jedną kartkę oddano białą.

Wybranim został ponownie (poraz piąty z rzędu) prezydent Dattner. Przy wyborze wiceprezydenta oddano 23 głosów na Jana Kantego Federowicza a 1 kartkę białą. Wybranim został Jan Kanty Federowicz.

Przy wyborze delegata oddano 20 głosów na rad. Tadeusza Epsteina, 1 głos na rad. Mendelsburga, a 3 kartki oddano białe. Wybranim został Tadeusz Epstein.

Skarbnikiem wybrano jednogłośnie rad. Józefa Jawornickiego.

Wybrani składają Izbie serdeczne podziękowanie.

III. Sprawozdanie z ostatniej sesji krajowej Rady kolejowej.

Radca Judkiewicz zdaje sprawę z ostatniej sesji krajowej Rady kolejowej. Mowca wskazuje na nadmierne koszta administracyi kolejowej w naszym kraju, oraz na wysokie opodatkowanie dochodów kolei krajowych na korzyść państwa.

Wydział krajowy zdąża obecnie do zabezpieczenia projektów nowych linii kolejowych Jasło—Żmigród, Wieliczka—Myślenice—Mszana dolna, Złoczów—Zassów, Przemyśl—Dynów—Brzozów, Rzeszów—Nisko.

Z dalszego programu najbardziej dojrzałym jest projekt Nowy Sącz—Szczawnica, Żółkiew—Krystynopol, przedłużenie kolei Lwów—Podhajce do Buczacza, oraz Borki Wielkie—Grzymałów do jednej z linii podolskich.

Na zapytanie radcy Uderskiego wyjaśnia referent, że żadna z kolei państwowych nie wypłaca dotąd dywidendy, a gwarancye powiatów i gmin ciągle jeszcze są angażowane.

IV. Sprawozdanie o działalności urzędowych komisji egzaminacyjnych dla czeladników.

Wicesekr. dr. Josefart przedstawia działalność urzędowych komisji egzaminacyjnych dla czeladników. Komisya taka funkcjonuje w Krakowie, na powiatach komisye takie nie zostały jeszcze utworzone, względnie nie rozpoczęły dotąd pracy, co oddziaływać musi ujemnie na poziom wykształcenia czeladników.

Władze powinny dążyć do tego, aby w każdym powiecie powstała i czynną była taka komisya.

V. Drożyzna środków pożywczych.

Radca Uderski: Celem zaradzenia drożyznie środków spożywczych zaproponowało Ministerstwo rolnictwa pewne zarządzenia, a Namiestnictwo zażądało od Izby wypowiedzenia o nich opinii.

Ze zjawiskiem stale wznoszącego się poziomu cen artykułów spożywczych spotyka się Izba w swym okręgu zupełnie na równi z innymi okolicami państwa.

Zmniejszenie się siły kupna pieniędzy, względnie podrożenie koniecznych do życia środków żywności, wywołać musiało w naszym kraju, jako dotychczas mało produktywnym i o niższej stosunkowo sile zarobkowej, sytuację jeszcze trudniejszą niż na zachodzie Austrii.

Na przykładzie jednego tylko, jakkolwiek największego miejsca konsumcyjnego swego okręgu, mianowicie miasta Krakowa, wykazać może Izba z całą dokładnością, iż w ostatnim dziesięcioleciu konsumpcja najważniejszych artykułów spożywczych w porównaniu ze wzrostem ludności, albo wykazuje minimalny przyrost, albo wprost się cofa.

I tak wykazuje statystyka miasta Krakowa w ostatnim, opracowanym przez miejskie Biuro statystyczne 5-leciu, stopniowe zmniejszanie się spędu najważniejszych kategorii bydła rzeźnego.

W roku	Przypędzono sztuk wołów i krów
1903	16.375
1904	16.365
1905	16.761
1906	16.194
1907	14.601

W okresie więc czasu, gdzie ludność miasta wzrosła z około 90.000 na blisko 98.000, cofnęła się ilość skonsurowanych wołów i krów o 1774 sztuk.

W obrębie tego samego 5-lecia zwiększył się przy-

wóz mięsa w sposób bardzo nieznaczny, jak świadczą zestawione niżej cyfry, oznaczające import gotowego do spożycia mięsa, wyrażony w kilogramach:

1,089.307
 1,165.597
 1,163.540
 1,090.790
 1,111.888

W przeciągu tedy 5-lecia wzrósł przyrost mięsa przywieziono do konsumcyi w obrębie miasta Krakowa, o minimalną ilość 22.581 kg.

Jeszcze jaskrawiej występuje stałe obniżanie względnie cofanie się stopy życiowej w Krakowie przy zestawieniu rocznych ilości, przywożonych do miasta artykułów mącznych.

W tym najdonioślejszym może dla wyżywienia szerokich mas artykuły ogólnego spożycia wynosi cały przyrost 5-lecia 1903/1907 233.870 kg., jak świadczy zamieszczone niżej zestawienie:

15,579.540 kg.
 14,715.353 kg.
 14,852.636 kg.
 15,410.288 kg.
 15,813.320 kg.

Z szczegółowych zestawień statystyki miasta Krakowa, okazuje się dalej z całą dobitnością, że w obrębie tej silnie kurczącej się konsumcyi, następuje stopniowe obniżanie się jakości konsumowanych artykułów spożywczych. Ma to zwłaszcza miejsce przy imporcie bydła, gdzie wzrasta nieustannie liczba przywożonego jałownika i bukatów, a spada cyfra wołów, nie mówiąc już o szlachetniejszych gatunkach mięsa, wyrażających się w imporcie drobiu, dziczyzny, ptactwa dzikiego itp.

Jak Panom z doświadczenia wiadomo, nie różnią się jednak stosunki krakowskie niczem od stanu, panującego zarówno w miastach i miasteczkach, jak i po wsiach tut. okręgu. Poziom cen jest poza Krakowem z powodu trudności przywozu i małej konsumpcji, raczej jeszcze wyższy niż w mieście.

Izba uważać tedy musi akcyę rządu, mającą na celu przeciwdziałanie zastraszającym objawom drożyzny artykułów spożywczych, za bardzo potrzebną i nagłą, podnieść jednak musi, iż nie spodziewa się po projektowanych przez rząd, a od dłuższego czasu już w życie wprowadzonych zarządzeniach, pożądanego skutku.

Obliczona na długą metę akcyja rządu, ma na celu zmodernizowanie i ulepszenie produkcji rolnej od pierwszego jej stadyum, aż do chwili zbycia gotowego już produktu konsumentowi.

Abstrahując od zasadniczego pytania, czy słusznem i racjonalnem jest materialne i to wydatne wspomaganie jednej gałęzi wytwórczości ze środków, płynących ze źródeł ogólnych, stwierdzić wypada, co zresztą na licznych przykładach z poza granic naszego kraju udowodnionem zostało, iż cała w tym kierunku rozwinięta czynna polityka rządu, bynajmniej nie przyczynia się do obniżenia cen produktów rolniczych, lecz obliczona jest raczej na wzmocnienie stanowiska producentów rolnych i utrzymanie cen ich wytworów na zyskowniejszym poziomie.

Z drugiej strony nie należy pominąć faktu, że cała chociażby z nakładem wielkich środków prowadzona akcyja rządu objawić może rezultaty dopiero po długim szeregu lat.

Nie mogąc zarządzeniom tym odmówić wpływu na przyszły stan produkcji rolniczej, uważać je trzeba za nieodpowiednie i niewystarczające, o ile chodzi o osiągnięcie zamierzonego obecnie przez rząd celu, którym jest przeciwdziałanie nadmiernej drożyznie środków spożywczych.

Przeciwko skuteczności zalecanych przez rząd środków przemawia w końcu ta okoliczność, iż nie są one w zupełności nowymi, lecz znajdują od dłuższego czasu zastosowanie w praktyce. Ani jednak w naszym kraju ani w reszcie terytorium Przedlitawii nie zdołano dotąd osiągnąć zamierzonego celu.

Z tych powodów sądzi Izba, że przedstawione w re-skrypcie środki poprawy mogą uchodzić tylko za jednostronne, na korzyść produkcji rolniczej obliczone zarządzenia, które co prawda w przyszłości będą mogły wydać pożądane skutki.

Największe i bezpośrednie znaczenie mają jedynie usiłowania, mające na celu zużytkowanie leżących dotąd odłogiem gruntów.

Ogólny procent tych przestrzeni jest w naszym kraju, zwłaszcza w okolicach górzystych znacznie wyższy, aniżeli w zachodnich prowincjach Austrii. I w tym względzie wydać może energiczna akcja rządu bardzo korzystne rezultaty.

II. Energiczniejszych zarządzeń wymaga dalej obecne położenie na targu żywności.

Co się tyczy w pierwszym rzędzie kwestyi drożyzny mięsa, powszechnym jest brak jałownika, oraz materiału hodowlanego w kraju. Na brak ten objawiający się w małych spędach bydła i coraz większej drożyznie dojrzałego materiału rzeźnego, złożyły się dwie przyczyny. Obok zbyt radykalnego wybijania bydła na skutek zarządzeń weterynaryjnych odgrywa w tym względzie niesłychanie doniosłą, a zarazem szkodliwą rolę silny eksport młodego bydła, oraz uprawianie na wielką skalę bicia tego cennego dla hodowli materiału.

Zarówno interes produkcji rolnej, jak i interes obecnych i przyszłych konsumentów, wymagają stanowczego usunięcia tego zjawiska.

Rozwiązanie kwestyi leży w zakazie eksportu bydła niżej dwóch lat, oraz w niedopuszczaniu do rzezi bydła poniżej tej granicy wieku.

Zgodnie ze stanowiskiem Izby lwowskiej oświadcza się mowca za wydaniem zakazu bicia cieląt niżej 4 tygodni wieku.

Jako ostatni człón w łańcuchu zarządzeń, mających na celu energiczniejsze skompletowanie przyszłego materiału rzeźnego, proponuje Izba w końcu zupełne uwolnienie wzgl. znaczne ułatwienie celne dla importu bydła **hodowlanego**. Na postulat ten zyska rząd z łatwością zgodę zarówno sfer rolniczych jak i konsumujących, a wolny import bydła hodowlanego pod odpowiedniami kautelami, byłby w stanie sprowadzić w krótkim czasie znaczną poprawę w obecnem położeniu.

Do drugiej kategorii zarządzeń należałyby środki, mające na celu chwilowe i bezpośrednie przeciwdziałanie brakowi i drożyznie bydła w kraju.

Z przyczyn powszechnie znanych nie korzysta Galicya prawie w zupełności, a względnie tylko w pośredniej drodze z kontyngentów bydła, przyznanych traktatami handlowymi ostatniej doby.

Podobnież i import mięsa zamorskiego z powodu odległości geograficznej, nie może dla nas mieć większego znaczenia.

Sytuacya ostatnich dwóch lat zaostrzyła się w ten sposób, a groźna w swych skutkach społecznych redukcya spożycia mięsa przybrała takie rozmiary, iż okazuje się koniecznem otwarcie dla importu bydła rzeźnego granic sąsiadującego z nami **państwa rosyjskiego**.

Licząc się z góry z zarzutem, że importy bydłce z Rosyi sprowadzić mogą niebezpieczeństwo zarazy, zgodzić się można na ograniczenie, aby przywozu dozwolić tylko do tych miejscowości, których rzeźnie posiadają bezpośrednie połączenie szynowe z terytoryum rosyjskiem.

Przechodząc do kwestyi dostarczania mleka i produktów mlecznych zauważa mowca, iż przedstawiony przez ministerstwo rolnictwa dla stolicy państwa projekt reformy aprowizacyjnej, nie mógłby nawet w swych ogól-

nych zarysach znaleźć zastosowania dla okręgu Izby.

Stosunki ułożyły się w zachodniej Galicyi, a w szczególności w Krakowie w sposób zupełnie odmienny od reszty okolic państwa. Miasto nasze skazane jest w $\frac{3}{4}$ swego zapotrzebowania na import mleka z Królestwa Polskiego, a podobnie ma się rzecz ze znaczną częścią drobiu, sprzedawanego w Krakowie.

Zmiany tych stosunków przed upływem dłuższego czasu w ogólności spodziewać się nie można.

Licząc się z tem położeniem należy dać wyraz życzeniu, aby przy zamykaniu granic Królestwa Polskiego dla mleka, drobiu i t. p. Namiestnictwo liczyło się w silniejszym niż obecnie stopniu z danymi stosunkami i przez zbyt pohopne zamykanie tego importu nie narażało ludności na gwałtowne podrażanie cen.

Co się tyczy produkcji jarzyn, owoców i t. d. uważa mowca, iż dotychczasowe zarządzenia nie odpowiadają obecnemu stanowi konsumcyi.

Celowa i skuteczna pomoc rządu przy podniesieniu i ulepszeniu produkcji, jak i lepsza organizacya zbytu, przyczyniłyby się niewątpliwie do silniejszego wprowadzenia tych doniosłych gdzieindziej artykułów spożywczych u szerokich warstw ludności.

VI. Wywóz otrąb.

Radca Wachtel przedstawia szykany, na jakie wystawiony jest wywóz otrąb przez władze pruskie. Utrudnienia te polegają na tem, że w obecnych czasach wydał zarząd celny pruski instrukcyę dla urzędników celnych, aby praktykowały pewien sposób badania otrąb ze względu na zawartość mąki. Sposób ten co prawda bardzo skomplikowany i nie pozostawiający do życzenia co do dokładności, nie odpowiada jednak bynajmniej traktatom handlowym, które uwalniają otręby od cła.

Mowca stawia wniosek, aby prezydyum jak najry-

chlej porozumiało się z czynnikami interesowanymi i przyłączyło się do akcji handlowo-politycznej Centrali Izb handlowych.

Po uchwaleniu tego wniosku prezydent Dattner zamyka posiedzenie o godzinie 7-mej wieczorem.

WYDAWNICTWA IZBY HANDLOWEJ
I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE.

SPRAWOZDANIE Z PUBLICZNEGO
POSIEDZENIA IZBY HANDLOWEJ
I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE
Z DNIA 7 MARCA 1911 ROKU.

□ □

PORZĄDEK DZIENNY:

I. Sprawozdanie prezydium	Str. 33
II. Asesorzy handlowi	„ 35
III. Ustawodawstwo wodne	„ 35
IV. Opłaty żegluzne na Łabie	„ 38
V. Opłaty szynkarskie	„ 39

Prezydent Dattner konstatuje komplet i otwiera posiedzenie o godzinie 4-tej po południu.

I. Sprawozdanie prezydium.

Prezydent zdaje sprawę z czynności prezydium w ciągu ostatnich dwóch miesięcy.

Otwarcie inspektoratu pocztowego.

Przy sposobności otwarcia inspektoratu pocztowego w Krakowie przedstawił prezydent generalnemu dyrektorowi poczt braki w naszej komunikacji pocztowej.

W tej sprawie przygotowała Izba obszerny memoriał, który zostanie przedłożony Ministerstwu.

Pobyty ministra Głabińskiego.

Korzystając z pobytu ministra Głabińskiego w Krakowie, udała się do niego delegacja Izby; życzenia na polu kolejnictwa, w pierwszym rządzie zaś postulat rychłej budowy nowego dworca, zostały przez ministra bardzo życzliwie wysłuchane.

Biuro kolejowe.

Subkomitet dla organizacji biura kolejowego przy Izbie skończył już obrady i przygotował wszystkie zarządzenia potrzebne do otwarcia biura. Rozpocznie ono swą działalność, skoro tylko przeprowadzona zostanie adaptacja, potrzebnego na ten cel lokalu, najpóźniej 1-go lipca b. r.

Zniesienie cła na kwas siarkowy.

Na wniosek naszych fabryk, wyrabiających sztuczne nawozy i cierpiących dotkliwie pod wpływem konkurencji Górnego Śląska, odbyła się w Izbie konferencja w sprawie zniesienia cła na kwas siarkowy, służący do wyrobu nawozów. Postulaty interesentów zostaną prawdopodobnie załatwione przez strony w drodze wzajemnych ustępstw.

Krajowe składy publiczne.

Wydział krajowy nadesłał Izbie wniosek o zmianę w prowadzeniu Krajowego składu publicznego w Krakowie. Ze względu na doniosłą rolę, jaką skład ten odgrywa, zwłaszcza dla handlu ziemioplodami w naszym okręgu, zamierza prezydium dla omówienia tej sprawy zwołać zebranie stron interesowanych.

Telefony.

Radca S c h w a r z porusza sprawę telefonów, które w ostatnich czasach w Krakowie funkcjonują bardzo źle.

Mowca prosi prezydenta, aby w tej sprawie interweniował w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Prezydent Dattner wyjaśnia na podstawie udzielonych mu informacji, że teraz, gdy zakładanie automatów znajduje się w toku, chyba zupełne zamknięcie ruchu mogłoby usunąć niedogodności techniczne, jakie obecnie mają miejsce, ponieważ tylko pewna część numerów zaopatrzoną jest w automaty (1—2000 i 301—500). Niedogodności te trwać będą dwa miesiące i publiczność zdobyć się musi na cierpliwość.

Prezydent Dattner zdaje sprawę z zabiegów, jakie z polecenia Izby czynił w sprawie nowej taryfy telefonicznej przy rozmowach międzymiastowych Kraków—Wiedeń. W tej sprawie interweniował w Ministerstwie handlu i u szefa sekcji Wagnera, którzy orzekli, że wypowiedzieć się musi jeszcze Rada przemysłowa. Reduk-

cyta taryfy w relacjach telefonicznych Kraków—Wiedeń, jest zdaniem prezydenta zapewnioną, choć nie wiadomo, czy będzie ona obniżoną do tej wysokości, jaka obowiązywała do 1-go stycznia b. r.

II. Asesorzy handlowi.

Imieniem komisji połączonych sekcji przedstawia wicesekretarz dr. Josefert wnioski na obsadzenie urzędów asesorów handlowych przy trybunałach sądowych w Krakowie, Rzeszowie i Wadowicach. Izba uchwała zaproponować ponownie dla sądu w Krakowie pp. dra Karola Krzetuskiego i Zdzisława Zdanowicza; w Wadowicach Teofila Solskiego. Zatwierdziła kandydatury asesorów w Rzeszowie Eustachego Karpińskiego, Henryka Czernego, Edwarda Arwaya, Andrzeja Pachotę i Adolfa Sumpera.

III. Ustawodawstwo wodne.

Szef biura dr. Benis przedstawił opinię Izby handlowej i przemysłowej w sprawie projektowanej przez rząd reformy ustawodawstwa wodnego.

Mowca poddaje krytyce projekt rządu, popierający w pierwszym rzędzie interesy agrarne.

Projekt pogarsza znacznie stan prawny dziś istniejący, w szczególności w tych krajach, w których przemysł skazany jest na wyłączne używanie wody gruntowej, jak to ma miejsce na całej równinie galicyjskiej, na Śląsku wschodnim, oraz w części Moraw, gdzie z małymi wyjątkami źródłem wody, używanej do celów przemysłowych, a więc wody do zasilania kotłów parowych, do chłodzenia części podlegających zbytniemu rozgrzaniu etc. jest woda gruntowa, czerpana z kopanych studzien zapomocą pomp poruszanych motorem.

Według projektu referentów, tego rodzaju używanie wody gruntowej podlega fakultatywnie koncesyi.

Po myśli przepisów projektu odnośny przemysł-

wiec, o ile już z góry nie postara się o koncesję prawno-wodną do używania wody gruntowej, będzie po upływie całego szeregu lat wystawiony wskutek donosu nienawistnego sąsiada, żandarmeryi, członka gminy etc. na ciągle procesy, które przeszkodzą prowadzeniu przedsiębiorstwa w sposób nader przykry.

Według przedłożenia rządowego może każdy interesowany, — przyczem to pojęcie interesowanego nie jest bliżej sprecyzowane — a nawet władza z urzędu spowodować postępowanie prawno-wodne, wskutek którego używanie wody gruntowej może być odmówione, ograniczone, względnie warunkowo uzależnione. Co więcej, wbrew zasadom nowoczesnej administracyi, według których rozstrzyganie spornych roszczeń podlega orzeczeniu kompetencyi sądowej, może być dany przemysłowiec w tem postępowaniu zmuszony do zwrotu rzekomych szkód, od którego to obowiązku dopiero *ex post* w postępowaniu sądowym zwolnić się może.

Wskutek tego stanu prawnego, w którym używanie wody bez koncesyi zależnem jest od samowoli sąsiadów i swobodnej oceny władz administracyjnych, wytwarza się faktycznie obowiązek uzyskania koncesyi dla każdego czerpania wody gruntowej dla celów przemysłowych, która to koncesya jest jedynym środkiem zapobiegawczym przeciwko zewsząd zagrażającym szykanom ze strony osób prywatnych lub władz.

Projekt rządowy wprowadza zatem praktycznie obowiązek koncesyi dla każdego czerpania wody dla celów przemysłowych.

Dalszem następstwem tego jest, że dla przedsiębiorstwa przemysłowego, zużywającego wodę gruntową, każde wystawienie kotła parowego lub maszyny parowej, które dotychczas zależnem było od uzyskania konsensu budowlanego, nagle wskutek złączonej z charakterem przedsiębiorstwa konieczności pobierania wody gruntowej, połączone zostało z przymusem koncesyjnym, przyczem zachodzi, jak wiadomo, różnica między

konsensem policyjno-budowlanym, a prawno-wodną koncesją.

Pomijając już ten wzgląd otwiera postępowanie prawno-wodne, z którym związane jest każde założenie przedsiębiorstwa fabrycznego, skazanego na pobieranie wody gruntowej, szerokie pole do szykan i nieuzasadnionych roszczeń ze strony całego zastępu stron formalnie interesowanych.

Przechodząc do szczegółów należy jeszcze zauważyć, że interpretacja wyrażenia „grunt sąsiedni“, użytego w projekcie referentów jest w praktyce nader chwiejna. Jeżeli zatem to pojęcie obejmuje sąsiednią parcelę gruntową, to w wielu krajach, w szczególności w Galicyi i w części Śląska i Moraw, gdzie wskutek działu spadkowego gruntów włościańskich, rozdrabnianie parcel znacznie postąpiło, byłoby rzeczą czystego przypadku, czy studnia fabryczna znajduje się na tej samej parceli co przedsiębiorstwo, któremu ona służy, czy też na innej.

Znane są liczne przykłady, gdzie większe przedsiębiorstwo rozciąga się na całym szeregu długich, a wąskich parcel, tak, że interpretacja wyrażenia „grunt sąsiedni“ natrafiłaby tutaj na poważne trudności.

Tego stanu rzeczy nie uwzględnił subkomitet w swych obradach. Intencyom subkomitetu odpowiadałoby raczej, gdyby była mowa o zwartym kompleksie gruntów, należącym do tego samego właściciela, tak, że używanie wody, czerpanej na własnym gruncie, byłoby wolne od przymusu koncesyjnego, bez względu na to, czy parcela, z której się wodę pobiera, mniej lub więcej jest oddaloną od parceli, na której się wodę zużytkowuje.

Wkońcu zwraca mowca uwagę na pewne zasadnicze względy, dla których zmiana ustawy wodnej podziałałaby w kierunku ujemnym na rozwój przemysłu.

Celem ustawy wodnej jest złagodzenie naprężonej sytuacji gospodarczej i zwolnienie od pewnych ciężarów, które nałożyła na przemysł wprowadzona w życie obecna ustawa wodna i którym zaradzić ma projektowana no-

wela. Jednakże o ile chodzi o reformę obecnej wolności w używaniu wody gruntowej, to mimo iż sprawa ta była wielokrotnie przedmiotem żywych dyskusji i dociekań, nie doszły Izby ze strony osób interesowanych żadne zażalenia i petycje w kierunku zmiany ustawy wodnej. Brakuje zatem pobudki gospodarczej lub socyalnej do nowego uregulowania kwestyi, którą ustawa dotychczasowa normuje ku zupełnemu zadowoleniu wszystkich interesentów i w licznych wypadkach z codziennego życia wziętych rozstrzyga.

Reforma ustawy wodnej nie jest sama przez się konieczną, pożądaną jest tylko tam i w tej rozciągłości, o ile zły stan rzeczy wymaga sanacyi, lub też nowo wytworzone pojęcia techniczne lub gospodarcze, jak n. p. wykorzystanie siły wodnej, nie dają się już z obecną ustawą pogodzić.

Gdy więc odnośnie do kwestyi używania wody gruntowej, ustawa pozostaje w zgodzie z praktyką i nie daje powodu do żadnego starcia w tym kierunku, nie należy przeprowadzać zmiany tego status quo, a zatem reforma nie jest wymaganą.

Z tego też powodu podnoszą Izby handlowe i przemysłowe jeden głos protestu przeciwko zmianom ustawy wodnej, będącym klęską dla przemysłu.

IV. Opłaty żegluzne na Łabie.

Radca R e s c h streszcza akcyę Izb handlowych i przemysłowych podjętą na zjeździe w Libercu, przeciw zamierzonemu przez Niemcy zamachowi na austryacki handel, przemysł i rolnictwo.

Zaprowadzenie opłat tak zwanych żegluznych zadłoby przedewszystkiem cios naszemu krajowi, skąd idzie drogą wodną tyle drzewa, zboża, towarów strączkowych, nafty i innych artykułów.

Na zjeździe w Libercu uchwalono wniesć do rządu odpowiednie przedstawienie.

Izba zamierza wniesć tę sprawę przed forum Koła pol-

skiego i to nietylko w sprawie opłat na Łabie, ale także na Odrze i Wiśle.

V. Opłaty szynkarskie.

Wicesekretarz Dr. Beres zdaje sprawę z konferencji, która odbyła się w dniu 20 lutego we Lwowie z inicjatywy tamtejszej Izby handlowej i przemysłowej w sprawie opłat szynkarskich.

W obecności członka Wydziału dra Jahla omówiono genezę ustawy o zniesieniu prawa propinacyjnego.

Zniesienie prawa propinacji i wprowadzenie nowego systemu opłat szynkarskich w naszym kraju wywołało gruntowną przemianę stosunków w sprzedaży napojów gorących.

Stan przejściowy, w którym obecnie kraj nasz się znajduje, dał zwłaszcza powód do niezadowolenia czynników, których egzystencja opartą jest na tej sprzedaży.

Krajowe Izby handlowe, jako instytucje, powołane z ustawy do obrony słusznych praw szynkarzy, biorą wybitny udział w pracy około prawidłowego ułożenia nowych stosunków i starają się w czysto rzeczowy sposób złagodzić uciążliwości, pojawiające się w nowym systemie ściągania dochodów z szynkarstwa.

Inicjatywę w tym kierunku dała ostatnio lwowska Izba handlowa, która na wniosek swego członka Raucha, zwołała na dzień 20 lutego konferencję do Lwowa.

W konferencji wzięły udział wszystkie Izby krajowe oraz grono posłów sejmowych z okręgów miejskich i z izb handlowych.

Konferencja uchwaliła przedłożyć Jego Ekscelencji Panu Marszałkowi krajowemu życzenia interesentów w formie memoriału o następującem brzmieniu:

Po wygaśnięciu prawa propinacji spodziewano się ogólnie w kraju sanacji i uregulowania przemysłów gospodnio-szynkarskich.

Pierwsze rozczarowanie przyniósł atoli sposób rozdawnictwa koncesyi szynkarskich. Rzesze ludzi, którzy

trudnili się szynkowaniem napojów spirytusowych, czerpiąc z tego źródła środki utrzymania dla siebie i swych rodzin, pozbawiono dotychczasowego zarobkowania, nie udzielając im koncesyi. Fakt ten wywołał zrozumiałe niezadowolenie pokrzywdzonych, którzy wyrzuceni na bruk obecnie szukać muszą innego zarobku.

Ale także szczęśliwi posiadacze koncesyi nie długo mieli ludzić się, bo oto także z tej strony mnożą się skargi i zażalenia. Przyczyną tego jest sposób wymierzania opłat szynkarskich, praktykowany przez Komisye szacunkowe i Wydział krajowy.

Zażalenia te oparły się wreszcie o Izby handlowe i przemysłowe, które niniejszem mają zaszczyt przedstawić Wydziałowi krajowemu faktyczne stosunki w tej mierze istniejące i wskazać na braki i niedokładności powodujące niesprawiedliwy wymiar opłat szynkarskich, a w dalszym ciągu rozgoryczenie koncesyonaryuszów.

Już same czynności przygotowawcze do wymiaru nastęrczają sposobności do licznych uwag.

Po myśli §. 8. rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z 14. września 1910 Dz. u. kr. Nr. 783, wydanego celem wykonania postanowień ustawy krajowej o poborze krajowych opłat szynkarskich, winny być po wniesieniu deklaracji stwierdzone w sposób wykluczający wszelką wątpliwość następujące szczegóły: Jakość lokalu przedsiębiorstwa, ilość zatrudnionych w niem osób, rozmiary obrotu napojów, tudzież wszelkie szczególniejsze okoliczności, wpływające na zyskowność przedsiębiorstwa, a temsamem także na wysokość wymiaru opłat.

W praktyce przepis ten albo zupełnie zignorowano, albo nie wykonano go należycie. Podpisanym Izdom handlowym i przemysłowym wiadomo, że w niektórych tylko powiatach przeprowadzono odnośne dochodzenia w myśl powołanego przepisu, w większości zaś powiatów politycznych bądź całkiem ich zaniechano, bądź też przeprowadzono niedokładnie i na fałszywej podstawie, albo wreszcie nie u wszystkich obowiązanych do uiszczenia opłaty.

Braki te i niedokładności można podzielić na dwie grupy, mianowicie co do osób, używanych do stwierdzenia powyżej przytoczonych szczegółów, oraz co do rozmiarów dochodzeń.

I tak w wielu wypadkach prowadzono dochodzenia przez żandarmeryę, albo zwłaszcza po wsiach przez mężów zaufania, nie obznajomionych z temi sprawami, więc przez ludzi zupełnie nefachowych, którzy w żadnym razie nie mogli stwierdzić należycie istotnego stanu rzeczy w każdym kierunku. W innych znów wypadkach powoływano do tej czynności dawnych dzierżawców propinacyi lub osoby interesowane, które najczęściej stronnicze albo dowolne dawali informacye. Wyjątkowo tylko przeprowadzała dochodzenia Komisya, złożona z mężów zaufania ze strony szynkarzy i gminy.

Z drugiej strony badania ograniczały się najczęściej tylko do „stwierdzenia“ rozmiarów sprzedaży napojów, z pominięciem wszystkich innych okoliczności, wpływających na zyskowność przedsiębiorstwa.

Zdarzały się nawet takie curiosa, że gdzieniegdzie prowadzono dochodzenia jeszcze przed udzieleniem koncesyi w ten sposób, że żandarmi wypytywali petentów o ilość sprzedawanych rocznie trunków, zachęcając do podawania jak największej ilości rzekomo z tego powodu, iż w takim razie mieliby lepsze widoki uzyskania koncesyi. Podawano więc znacznie wyższe ilości od rzeczywiście sprzedawanych, a później wynik takich „dochodzeń“ stanowił podstawę wymiaru opłaty w Komisyi szacunkowej.

Wedle zasiągniętych informacyi obowiązani do uiszczenia opłaty szynkarskiej przeważnie składali deklaracye. W razie niezgodności dochodzeń z deklaracją strony, nie zawsze jednak przedstawiano stronie interesowanej wynik do oświadczenia się, mimo wyraźnego przepisu § 8 powołanego powyżej rozporządzenia c. k. Namiestnictwa. Z reguły, albo wcale nie udzielano stronom wyniku dochodzeń do wypowiedzenia się o nim, albo ograniczono się do samego uwiadomienia, że władza polityczna nie zgadza się

z datami wykazanymi w deklaracji. Również w wypadkach nieprzedłożenia deklaracji przez stronę nie zawsze badano z urzędu wszystkie okoliczności, mogące mieć wpływ na wymiar opłaty, a jeśli się to nawet zdarzało, w rzadkich razach tylko przedkładano wynik urzędowych dochodzeń stronom do oświadczenia się. Temsamem odebrano koncesyonaryuszom możliwość przedstawienia istotnego stanu rzeczy, a Komisji szacunkowej możliwość porównania różniących się między sobą twierdzeń.

W ten sposób komisje szacunkowe już od samego początku operowały datami niedokładnymi, najczęściej dowolnie kombinowanymi, a czynność ich opiera się na nieprawdziwych podstawach. Nic więc dziwnego, że nawet Komisje traktujące sprawę z całą względnością i zrozumieniem rzeczy, musiały dojść do wyników, niesprawiedliwych i niesłusznych. Tembardziej zaś Komisje takie, które nie starały się nawet ściśle stosować swej pracy do przepisów, wydanych w tym kierunku.

Ustanawiając opłaty dla poszczególnych przedsiębiorstw winny były Komisje szacunkowe dbać o to, aby wszystkie przedsiębiorstwa istniejące w powiecie i podlegające opłacie szynkarskiej obciążono opłatą w sposób równomierny, tak, aby wymiar opłaty nie wywołał zmiany w istniejących już warunkach wzajemnej konkurencji. Dalej winny były Komisje mieć wzgląd na wszystkie inne okoliczności, mogące mieć znaczenie dla wymiaru opłaty, oraz aby o ile możliwości unikać tego rodzaju nierównomierności między wymiarem opłaty we własnym a sąsiednich powiatach.

I tutaj w praktyce postępowano w ogóle zupełnie odmiennie. Komisje szacunkowe wymierzały zwykle opłaty bez jakiegokolwiek względu na powyższe okoliczności, z zadziwiającą nierównomiernością już nietylko w porównaniu z sąsiednimi powiatami, lecz nawet w obrębie właściwego danej Komisji powiatu. Nie zwracano uwagi na stosunki panujące w sąsiednich powiatach, tak, że bardzo często powiat biedniejszy wyższe ma opłaty, niż sąsiedni

powiat zamożniejszy. Opłaty wymierzano w rozmaitych wysokościach, bez względu na rozmiary i rentowność poszczególnych przedsiębiorstw. Wskutek tego nastąpiła rażąca zmiana w dotychczasowych warunkach konkurencyjnych, o ile bowiem wymierzono jednemu koncesyonaryuszowi w stosunku do innych wygórowaną opłatę, osłabiono temsamem jego dotychczasową siłę konkurencyjną, co tem fatalniejsze wywołuje skutki w miastach, gdzie często więcej przedsiębiorstw tego rodzaju mieści się przy tej samej ulicy. Analogicznie ma się rzecz, gdy idzie o stosunek konkurencyi w dwóch lub więcej sąsiadujących ze sobą powiatach. Podobna gwałtowna zmiana stosunków konkurencyjnych wywołać musi materialne zniszczenie pokrzywdzonych przez wymiar opłaty przedsiębiorstw.

Dalszym obowiązkiem Komisji szacunkowych było przy oznaczaniu opłaty szynkarskiej dla poszczególnych koncesyonaryuszy wybrać stopę taryfową, odpowiadającą rentowności przedsiębiorstwa, a to na podstawie zebranych materiałów i stosownie do rodzaju przemysłu oraz grupy napojów. Atoli Komisye przeważnie przechodziły nad tymi warunkami do porządku dziennego, wyznaczając najczęściej stopę taryfową najwyższą, lub do niej bardzo zbliżoną, nawet nie starając się uwzględnić okoliczności, wpływających na rentowność, jak rodzaj klienteli, położenie lokalu, stosunki na wsi i w mieście, ilość mieszkańców danej miejscowości, jej stosunki handlowe i przemysłowe i t. p. Zachodziły więc wypadki, nawet bardzo liczne, że wymierzono opłaty przedsiębiorstwom o wręcz odmiennej rentowności według tej samej stopy taryfowej, oczywiście możliwie najwyżej. Również często zdarzało się, że Komisya szacunkowa wpierv ustaliła opłatę, a potem dopiero dobierała do niej „odpowiednią“ stopę taryfową. Najczęściej wybór stopy taryfowej odbywał się całkiem dowolnie, bez oglądania się na jakiegokolwiek względy rzeczowe i faktyczne, byle tylko osiągnąć możliwie najwyższy wymiar. Że takie postępowanie nie jest

zgodne z duchem ustawy, nie trzeba dopiero tłumaczyć.

Wszak ustanowiono ustawowo minimalną i maksymalną taryfę w tym celu, aby przy uwzględnieniu powyższej przytoczonych okoliczności stosowano nietylko najwyższą taryfę, ale czasem także najniższą. Niewątpliwie wysoka taryfa jest uzasadniona w wypadkach wyjątkowych, np. co do cukierń, kawiarni, lepszych restauracji, szynkujących trunki zbyt droższe i droższe. Lecz nie powinno się czynić z wyjątków reguły. Już przy stosowaniu taryfy przeciętnej, a nawet poniżej przecięcia wypada bowiem kwota znacznie przewyższająca sumę 7 milionów koron.

W związku z tem Izby handlowe i przemysłowe zniewolone są zwrócić uwagę Wydziału krajowego na dziwną praktykę Komisji szacunkowych. Wedle §. 10. ustawy z r. 1905 są taryfy zróżniczkowane dla poszczególnych rodzajów przedsiębiorstw, mianowicie inne taryfy przeznaczone są dla wyszynku, inne dla drobnej sprzedaży i handlu detalicznego. Najwyższą taryfę ma wyszynk, ponieważ z nim łączy się zwykle także drobna sprzedaż i handel detaliczny. Otóż niepojętą jest rzeczą, dlaczego Komisye szacunkowe wymierzały szynkarzom osobne opłaty wedle poszczególnych taryf także od drobnej sprzedaży i handlu detalicznego. W ten sposób obciążono szynkarzy dodatkowo opłatami, które właściwie powinny się mieścić w opłacie od wyszynku, a więc potrójnie i najzupełniej niesłusznie.

Dalszy błąd stale popełniany przez Komisye szacunkowe odnosi się do sposobu, w jaki wypośredkowano wysokość rocznej opłaty. Po myśli §. 21. rozp. c. k. Namiestnictwa z 14 września 1910 Dz. u. kr. Nr. 183 należało celem otrzymania wysokości rocznej opłaty pomnożyć ilość hektolitrów rocznego obrotu sprawdzonego lub oszacowanego co do każdego rodzaju przemysłu i do każdej grupy napojów — przez wyznaczoną stopę taryfową, a następnie dodać iloczyny wypadające dla poszczególnych grup napojów. W praktyce istotnie tak postępowano,

mianowicie stosowano możliwie najwyższą stopę taryfową, mnożono ją przez dowolnie podwyższoną, faktycznym stosunkom nawet w części nie odpowiadającą cyfrę obrotu rocznego, a to tylko w tym celu, aby osiągnąć cyfrę kontyngentu wyznaczoną dla danego powiatu. Zamiast indywidualnych opłat, o których mowa w ustawie z roku 1905 o zarządzeniach z powodu wygaśnięcia propinacyi, wprowadzono kontyngent w wygórowanej, ustawowe minimum prawie dwukrotnie przewyższającej kwocie, który rozdzielono na poszczególne powiaty, a w nich na koncesyonaryuszy, bez względu na faktyczne stosunki obrotu i zbytu.

Podstawy wymiaru nie stanowiły tedy cyfry sprawdzonego względnie należycie oszacowanego obrotu rocznego, lecz kontyngent, odpowiadający dawnemu czynszowi dzierżawnemu propinacyjnemu. Prawie bez wyjątku stanowił czynsz dzierżawny w całej swej wysokości podstawę wymiaru, a do wyjątków zaliczyć należy wypadki, w których stosowano 75%, względnie nawet tylko 60% dawnego czynszu propinacyjnego. Wyjątki te kompensują z drugiej strony fakty takie, że w niektórych powiatach dokonywano wymiaru kilkakrotnie wyższego od czynszu propinacyjnego, zwłaszcza jeśli nie był wedle uznania Komisji szacunkowej dość wysoki.

Zarówno Wydział krajowy, jak też Komisye szacunkowe wychodzą bowiem z założenia, że obecne opłaty mają pokryć dawny propinacyjny czynsz dzierżawny, a skoro propinatorzy mogli płacić go w dawnej znacznej wysokości, to również koncesyonaryusze dzisiejsi potrafią ponieść odpowiadające mu opłaty szynkarskie.

Zapatrywanie powyższe jest jednak błędne i niczem nieuzasadnione.

Przedewszystkiem zachodzi zasadnicza różnica między stosunkami obecnymi, a dawniejszymi, za panowania prawa propinacyjnego. Stanowisko dzierżawcy propinacyi było monopolowe. Dzierżawca propinacyi, nie potrzebując liczyć się z konkurencją, lecz owszem ma-

jąc za sobą przymus kupowania napojów spirytusowych tylko u niego, mógł ustanowić ceny za towar takie, jakie były dlań potrzebne do pokrycia czynszu i osiągnięcia zysku. Szynkarze propinacyjni i konsumenci musieli poddać się nieraz bardzo wygórowanym cenom, ponieważ nie było innego sposobu zaopatrzenia się w te artykuły. Nadto dysponował dzierżawca propinacyi także jakością sprzedawanych trunków, a zakupując towar hurtem, w ilościach znacznych, ciągnął tem większe zyski, że kupował taniej. W ogóle za czasów propinacyjnych szynkarze pracowali wprost na dzierżawcę propinacyi. Ważnym jest także ten moment, że dzierżawa propinacyi obejmowała także piwo, więc dochód z propinacyi składał się z dochodów ze sprzedaży i wyszynku wódki i piwa, podczas gdy dziś stosunki są wręcz odmienne. W ten sposób mógł dzierżawca uzyskać dochody przewyższające płacony czynsz dzierżawny.

Dalszym momentem, zasługującym na uwagę, jest notoryczny fakt, że dzierżawcy licytowali się wzajemnie celem otrzymania dzierżawy propinacyi i płacili nieraz kwoty dzierżawne, przewyższające w znacznej mierze dochody z sprzedaży wódki, ponieważ znajdowali swój rachunek w możności zbytu lichego piwa względnie lichej wódki. Wreszcie należy przypomnieć i to, że w ostatnich latach przed wygaśnięciem prawa propinacyi wyśrubowano czynsz dzierżawny sztucznie w górę, aby przygotować teren dla przyszłego wymiaru opłat szynkarskich.

Wszystkie te okoliczności obecnie nie istnieją. W miejsce monopolu weszła wolna konkurencja. Nawet tam, gdzie czynsz dzierżawny bywał pokrywany dochodami, stosunki obecne gruntownie się zmieniły. Nastąpiła konkurencja z jednej strony koncesjonaryuszów między sobą, którzy nabywając towar w ilościach w stosunku do hurtownych zakupów dzierżawców propinacyi po prostu znikomych, płacą drożej, a temsamem mają skromne zyski ze sprzedaży. Z drugiej strony wyłoniła się kon-

kurencyja gorzelń, w pewnej mierze handlów towarów mieszanych i korzennych, dalej handlarzy hurtownych w miastach, szynkarzy podmiejskich, nie opłacających dodatków gminnych, szynkarzy pokątnych, oraz rozwieli-
 możniło się na wielką skalę przemysłnictwo, do którego wprost zachęcają wysokie dodatki gminne, a z drugiej strony znacznie niższe opłaty krajowe od piwa na Bukowinie i na Śląsku, oraz brak opłat krajowych na Śląsku. Także należy mieć wzgląd na okoliczność, że dawniej było znacznie więcej szynków, a temsamem więcej sposobności do konsumpcji. Dziś wprawdzie ilość szynków zmalała i mogłoby się zdawać, że przez to zmniejszyła się konkurencyja, a zwiększył zbyt, atoli mimo to dochody poszczególnych przedsiębiorstw zmalały, ponieważ zmniejszyła się konsumpcja z powodu akcji ustawowych przedsiębranych przez społeczeństwo samo celem zwalczania opilstwa. Objaw ten jest sam w sobie pocieszający, ale należy liczyć się z nim, gdy idzie o ocenę rentowności przedsiębiorstw poszczególnych koncesjonariuszy.

Są to znamiona charakterystyczne dla dzisiejszych stosunków, a wszystkie demonstrują przekonująco, że branie dawnego czynszu dzierżawnego propinacyjnego za podstawę wymiaru opłat krajowych nie jest usprawiedliwione, a w każdym razie nie jest słuszne, aby brano go za podstawę wymiaru w dawnej jego wysokości lub nawet w przewyższającej kwoty czynszu dzierżawnego.

Skoro atoli Wydział krajowy uznał, że na podstawie dawnego czynszu propinacyjnego najtrafniej zdoła przeprowadzić rozdział opłat, należało przyjąć za podstawę odpowiednio niski procent czynszu, a nadto winny były Komisye szacunkowe przy wymiarach uwzględnić różnicę między miastem a wsią, z powodu istnienia po miastach dodatków gminnych, osiagających przy spirytusie kwotę K 40. od hektolitra.

Tymczasem Komisye szacunkowe w nielicznych tylko wypadkach kierowały się tymi względami. Koncesyona-

ryrusze wiejscy są o tyle w lepszem położeniu od swoich kolegów po miastach, że nie walczą z konkurencją tak można, jak w mieście, nie opłacają w tej wysokości czynszów za najem lokalu, ani żadnych dodatków gminnych. Przedsiębiorstwa ich są zatem stosunkowo znacznie zyskowniejsze, od przedsiębiorstw takich po miastach, zwłaszcza, że w okolicach podmiejskich mogą liczyć nawet na konsumentów z miasta, ponieważ są w stanie sprzedawać towar taniej, niż dostać go można w mieście. Wszystko to wpływa w wysokim stopniu na rentowność przedsiębiorstw po miastach i powinno być znaleść należyte uwzględnienie przy wymiarze opłaty.

Nadto należy uwzględnić także różnice zachodzące pomiędzy poszczególnymi miejscowościami. Przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskie w takich miejscowościach, gdzie odbywają się liczne jarmarki, istnieje znaczny ruch handlowy, gdzie jest siedziba władz i wojska, z pewnością są zyskowniejsze od przedsiębiorstw położonych w miastach pozbawionych tych warunków. A jednak przy oznaczeniu wymiaru w nielicznych powiatach liczono się z tymi stosunkami.

Jeżeli już tedy w Komisjach szacunkowych starano się osiągnąć możliwie najwyższe wymiary, to ponadto jeszcze Wydział krajowy podwyższał kilkakrotnie dokonany wymiar, a Izbom handlowym i przemysłowym są znane wypadki, w których ustalone przez Wydział krajowy opłaty przekraczają aż kilkanaście razy kwotę wyznaczoną przez Komisję szacunkową. Cel tego podwyższenia jest bądź co bądź problematyczny. Po myśli §. 11. ustawy krajow. z 20 grudnia 1905 Dz. u. kr. Nr. 11 ex 1906 kwoty oznaczone przez Komisje szacunkowe winny stanowić zarazem wysokość opłat szynkarskich, jakie należy przypisać stronom, jeżeli suma oznaczonych w całym kraju opłat szynkarskich dosięga kwoty 7 milionów koron. W przeciwnym zaś tylko razie powinno nastąpić stosunkowe podwyższenie wszystkich przez Komisje szacunkowe oznaczonych kwot. Skoro zatem ogólna suma opłat,

ustanowionych przez Komisye szacunkowe znacznie przewyższyła kwotę 7 milionów koron, bo dochodzi już do 11 milionów, Izby handlowe i przemysłowe nie widzą powodu do dalszego podwyższenia opłat przez Wydział krajowy, gdyż i bez tego są aż nadto wygórowane.

Gdy w swoim czasie była mowa o zapewnieniu krajowi źródeł dochodów propinacyjnych na czas od r. 1911, koła interesowane od razu stanęły na tem stanowisku, że dochody te krajowi się należą. Wiadomość, iż opłaty będą skontyngentowane, wywarła wówczas, bardzo uspakajające wrażenie. Tymczasem wbrew opozycji stron interesowanych i ich zastępców sejmowych ustanowiono kontyngent minimalny opłat szynkarskich, a temsamem dano możność śrubie fiskalnej niekrepowania się żadnymi względami. Już wtedy Izby handlowe i przemysłowe zwróciły uwagę Wydziału krajowego na niebezpieczeństwo w tem mieszczące się i na niekonsekwencyę odnośnie do opłat od piwa, co do których ustanowiono kontyngent maksymalny. Niestety ówczesne przedstawienia nie odniosły pożądanego skutku.

Przy tej sposobności Izby handlowe i przemysłowe pozwalają sobie przypomnieć Wydziałowi krajowemu sprawozdanie wniesione przez Wydział w roku 1905 do Sejmu w przedmiocie zaprowadzenia krajowych opłat szynkarskich i podwyższenia krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa. W sprawozdaniu tem Wydział krajowy preliminował dochody z powyższych opłat następująco:

a) dochód z opłaty podwyższonej od piwa	6,426.000 K
b) dochód z opłat szynkarskich	7,000.000 K
	<hr/>
razem	13,426.000 K

Od tej kwoty należy wedle sprawozdania odliczyć:

a) zasilek dla 37 miast	1,500.000 K
b) koszta administracyi	215.000 K
c) 2% od dochodu brutto na ewentualne odpisanie nieściągalnych opłat	268.500 K
	<hr/>
razem	1,983.500 K

a pozostaje netto 11.442.500 K
rocznie.

Porównując powyższy preliminarz z obecnym stanem sprawy opłat szynkarskich i opłat konsumcyjnych od piwa, nie można opędzić się zdziwieniu z powodu tak rażącego braku konsekwencji. Wówczas bowiem Wydział krajowy preliniował dochód z obu rodzajów opłat w wysokości, pozostającej dziś w tyle za sumą wymierzoną tytułem tylko opłat szynkarskich. Zestawienie to jest chyba najlepszym dowodem, w jakim stopniu obecny wymiar opłat szynkarskich jest niesprawiedliwy.

Podwyższając wymiary komisji szacunkowych, Wydział krajowy tem mniej słusznie postępuje, że nie znając stosunków miejscowych w poszczególnych powiatach, nie może osądzić, czy wymiar jest uzasadniony. Praktyka taka mimowoli nasuwa pytanie, pociwłaściwie są komisye szacunkowe, skoro Wydział krajowy samowolnie ustanawia opłaty. Przypomina to zarazem sposób rozdawnictwa koncesyi szynkarskich, kiedy to c. k. Namiestnictwo, będąc wyższą instancją w tej sprawie, postanawiało, komu c. k. Starostwa mają udzielić koncesyi.

Już obecnie okazują się skutki nadmiernego fiskalizmu. Większość koncesyonaryuszy tworzą ludzie niemajątni, żyjący z zawodu swego. Nie mogąc płacić olbrzymich, jak na ich stosunki opłat szynkarskich, zwłaszcza, że w bardzo licznych wypadkach całe ich przedsiębiorstwo nie przedstawia takiej wartości, ile wynosi opłata, a nadto ponieważ za czasów propinacyi płacili każdorazowo małe kwoty, dziś zaś opłaty kwartalne przedstawiają poważne cyfry, zmuszeni są do zaniechania wyszynku wódki, celem odpisania im opłaty. Inni znów forsują sprzedaż wódki po niskich cenach i o wysokim stopniu zawartości alkoholu, aby tylko zwiększyć swój zbył i dochody, i móżd płacić wygórowane należytości. W ten sposób przyczyniają się do rozpajania ludności, czemu chciano zapobiedz ograniczeniem ilości koncesyi.

Sprawa opłat szynkarskich nie jest tylko sprawą poszczególnych jednostek, lecz zatacza swe kręgi na kraj cały.

Koncesyonariusze doprowadzeni do ostateczności i w obronie swego bytu, muszą imać się środków, nie przynoszących korzyści ludności, lecz owszem deprawujących ją w wysokim stopniu. Przemysł gospodnio-szynkarski zaś musi uleść zniszczeniu, nie mogąc udźwignąć nałożonych nań ciężarów.

Z drugiej strony także skarb krajowy narażony jest na poważne niebezpieczeństwo. Wielu koncesyonaryuszy bowiem, nie mogąc opłacać zbyt wysokich należności zaprzestanie poprostu uiszczania tychże, a ponieważ nie posiadają prywatnego majątku, więc fundusz krajowy poniesie szkodę, nie mając możliwości zrealizowania swych pretensyi. Izby handlowe i przemysłowe są przekonane, że suma wymierzonych obecnie opłat bezwarunkowo nie będzie ściągnięta, nawet w drodze egzekucyjnej.

Z tego błędnego koła jest jedno tylko wyjście, a mianowicie, gruntowna rewizya i korektura postępowania komisyi szacunkowych, a w ślad za tem obniżenie opłat szynkarskich w wydatnym stopniu, w ten sposób, aby koncesyonariusze mogli uiszczać opłaty bez narażenia na szwank swej egzystencyi i bez konieczności chwywania się środków rozpaczliwych.

W takim razie fundusz krajowy dozna należytego wzmocnienia dla umożliwienia krajowi spełnienia ekonomicznych i kulturalnych zadań bez ruiny ekonomicznej całej klasy koncesyonaryuszy szynkarskich i bez narażenia na szkodę kulturalnego rozwoju ludności.

W tej tedy intencji podpisane Izby handlowe i przemysłowe mają zaszczyt prosić Wydział krajowy, by raczył niniejsze przedstawienie życzliwie rozpatrzyć i możliwie najdalej uwzględnić życzenia w niem wyrażone.

Ponieważ już obecnie uwidoczniły się przeróżne braki w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy krajowej z r. 1905, Izby handlowe i przemysłowe mają zarazem za-

szczyt uwiadomić Wydział krajowy, że w najbliższym czasie przedłożą konkretne wnioski w sprawie zmiany rzezonego rozporządzenia wykonawczego.

Konferencya lwowska powzięła zatem w dwóch kierunkach uchwałę. Przedewszystkiem zająć się mają Izby handlowe i przemysłowe przy pomocy interesowanych posłów sejmowych, opracowaniem noweli do ustawy szynkarskiej, oraz do rozporządzenia wykonawczego, gdyż niedość jasne postanowienia i normy tych przepisów, stanowią pierwsze źródło braków, związanych z dzisiejszym stanem rzeczy. Okazała się jednak potrzeba, aby już obecnie wpłynąć na złagodzenie wymiarów i sprawiedliwsze unormowanie rozkładu opłat szynkarskich. W tym celu udać się ma do Ekscelencyi Marszałka krajowego deputacya, złożona z posłów na Sejm krajowy, reprezentujących okręgi miejskie oraz Izby handlowe i przemysłowe.

Deputacya ta zjawi się u p. Marszałka w dniu 11-go marca, celem przedstawienia postulatów szynkarzy i wpłynięcia na łagodniejszą praktykę władz, zwłaszcza przy rozstrzyganiu rekursów indywidualnych przez krajową komisję apelacyjną.

W deputacyi weźmie także udział zastępca Izby w Sejmie krajowym, p. wiceprezydent Sare.

Po uzupełniających wywodach prezydenta, przyjmuje Izba sprawozdanie dra Beresa do wiadomości.

Na tem wyczerpano porządek dzienny i zakończono posiedzenie o godzinie 7-mej wieczorem.

**WYDAWNICTWA IZBY HANDLOWEJ
I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE.**

**SPRAWOZDANIE Z PUBLICZNEGO
POSIEDZENIA IZBY HANDLOWEJ
I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE
Z DNIA 25 KWIETNIA 1911 ROKU.**

□ □

PORZĄDEK DZIENNY:

I) Sprawozdanie prezydium	Str. 55
II) Propozycja na sędziów fachowych przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie	„ 56
III) Wybór członka i zastępcy do miejskiej komisji dla popierania przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego w Krakowie	„ 56
IV) Lista rewizorów dla badania projektów na zakładanie towarzystw akcyjnych	„ 57
V) Należytości skarbowe od kontraktów o tory przemysłowe	„ 62

Prezydent Dattner konstatuje komplet i otwiera posiedzenie o godzinie 4-tej popołudniu.

I. Sprawozdanie prezydium.

Prezydent Dattner zawiadamia, że Ministerstwo handlu zatwierdziło uchwalony przez Izbę preliminarz budżetu na rok 1911.

W uwzględnieniu wniosków przedstawionych przez Izbę zamianowani zostali **asesorami dla sądu w Jaśle:** Kazimierz Kostkiewicz, dyrektor Towarzystwa zaliczkowego i Józef Klipper, dyrektor rafinerii nafty.

Centrala handlowo-polityczna.

W czasie od ostatniej sesji delegaci Izby wzięli udział w dwóch posiedzeniach centrali handlowo-politycznej. Na pierwszym uzyskano uwzględnienie postulatów naszej produkcji przy zmianie klasyfikacji towarowej. Drugie posiedzenie obradowało między innymi nad stosunkami celnymi bieli cynkowej. Także i ta sprawa załatwioną została po myśli życzeń producentów naszego okręgu.

Pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych.

Z kilku miejscowości otrzymała Izba zażalenia na niewłaściwy pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych. Najgłośniejsze skargi napłynęły z Nowego Sącza, gdzie interesenci odczuli dotkliwie szykany dzierżawców opłat gminnych. Interwencja Izby w tej sprawie odniosła pomyślny skutek, gdyż Starostwo przyrzekło zwołać dla unormowania tej kwestyi konferencyę,

w której wezmą udział dzierżawcy opłat od napojów spirytusowych oraz delegaci Izby.

Sprawa ogólnego zakazu handlu domokrażnego.

Wydział krajowy wezwał Izbę do zaopiniowania memoriału drobnych handlarzy bydła, cieląt oraz produktów zwierzęcych, którzy domagają się zniesienia wydanego przez Namiestnictwo ogólnego zakazu handlu domokrażnego. W interesie zagrożonych w swym bycie kilku tysięcy rodzin kupieckich, poparła Izba memoriał interesentów i uczyniła wniosek, aby zakupywanie sposobem domokrażnym dozwolone zostało w tych okolicach, gdzie ustąpiła już pryszczycza.

Wkońcu wskazał prezydent na to, że szereg firm krakowskich, które dzierżawią od kolei północnej parcele składowe na placu drzewnym, zwróciły się do Izby o interwencję przeciwko nadmiernemu podwyższeniu czynszów dzierżawnych przez kolej północną.

Prezydium przesłało wspólne podanie interesentów kolei północnej i poparło ich prośbę o utrzymanie podwyżki w racjonalnym wymiarze.

II. Propozycja na sędziów fachowych przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie.

Na urząd sędziów fachowych przy c. k. Sądzie obwodowym jako handlowym w Rzeszowie zaproponowała Izba pp. Bertolda Ehrlicha i Zygmunta Fertiga.

III. Wybór członka i zastępcy do miejskiej komisji dla popierania przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego w Krakowie.

Wicesekr. dr. Josefert: Rada miasta Krakowa uchwałą powziętą w dniu 16-go marca 1911 postanowiła powołać do życia miejską komisję dla popierania przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego w Krakowie.

Po myśli § 1 statutu jest miejska komisya dla popierania przemysłu, organem doradczym Rady miasta

Krakowa w wykonywaniu wszelkich czynności, zmierzających do popierania i rozwoju przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego w Krakowie i okolicy.

W skład komisji wchodzi:

Prezydent miasta jako przewodniczący,
wszyscy krakowscy członkowie krajowej komisji przemysłowej,

6 delegatów Rady miejskiej,

reprezentant Banku przemysłowego,

reprezentant Izby handlowej i przemysłowej,

reprezentant Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego,

reprezentant Związku Stowarzyszeń przemysłowych,

Inspektor przemysłowy,

Instruktor dla Stowarzyszeń przemysłowych,

Dyrektor Instytutu dla popierania przemysłu drobnego i rękodziel,

Reprezentant zawodowych organizacji robotniczych, wybrany przez delegatów robotników do sądów przemysłowych, wreszcie

naczelnik oddziału przemysłowego Magistratu albo tegoż zastępca.

Stosownie do powyższego składu komisji uprasza Magistrat miasta Krakowa Świątą Izbę o wyznaczenie do komisji swego delegata i zastępcy.

Na wniosek komisji dla spraw koncesyjnych i osobistych wybrała Izba na członka komisji p. radcę Jakóba Judkiewicza, zaś na zastępcę, p. radcę inż. Leonarda Nitscha.

IV. Lista rewizorów dla badania projektów na zakładanie towarzystw akcyjnych.

Wicesekretarz dr. Beres: Regulatyw dla Towarzystw akcyjnych ogłoszony rozporządzeniem ministerjalnym z 20-go września 1899 Dz. u. p. Nr. 175 zawiera

w § 10 postanowienia o stwierdzeniu wzgl. kontrolowaniu wartości aportów oraz nabytków założycielskich przy zawiązywaniu Towarzystw akcyjnych.

Regulatyw przewiduje w tym celu instytucję rewizorów dla badania projektów na zakładanie towarzystw akcyjnych.

Listę rewizorów układa dla każdego okręgu Izba handlowa i przemysłowa wedle grup reprezentujących główne działy produkcji oraz obrotu towarów.

Lista rewizorów dla okręgu Izby krakowskiej obejmuje 8 grup o ogólnej liczbie 60 rewizorów.

Obecnie wezwało Namięstnictwo Izbę o rewizyę tej listy.

Na wniosek Komisji dla spraw koncesyjnych i osobistych mam zaszczyt zaproponować Świętej Izbie następujące zmiany w dotychczasowym stanie:

1. Żelazo, metale i maszyny.

Epstein Tadeusz, dyrektor Stowarzyszenia przemysłowego dla wyrobu towarów żelaznych i druczianych w Krakowie.

Schmeja Maksymilian, właściciel fabryki maszyn w Białej.

Zieleniewski Leon, członek Rady nadzorczej Towarzystwa akcyjnego „C. k. uprzyw. fabryka maszyn L. Zieleniewski“ w Krakowie.

2. Przemysł tkacki.

Brüll Ernest Maksymilian, fabrykant sukna w Białej.

Grünspan Joachim, właściciel tkalni w Andrychowie.

Hess Gustaw, fabrykant sukna w Białej.

Lukas Rudolf, fabrykant sukna w Białej.

Strzygowski Karol, fabrykant sukna w Białej.

Vogt Jan, fabrykant sukna w Białej.

Zajączek Franciszek, fabrykant sukna w Ketach.

Zipser Erwin, fabrykant sukna w Mikuszowicach, ad Biała.

3. Przemysł drzewny.

Ader Michał, tartaki parowe i fabryka mebli giętych w Krakowie.

Dattner Maurycy, współwłaściciel firmy „Falter i Dattner“, tartaki parowe w Krakowie.

Falter dr. Bruno, współwłaściciel firmy „Falter i Dattner“ tartaki parowe w Krakowie.

Muranyi Roman, właściciel stolarni parowej w Krakowie.

Weill Rudolf, właściciel fabryki mebli giętych w Buczkowicach.

4. Cement, wapno, cegły, kamienie etc.

Ehrenpreis Ignacy, dyrektor „Płaszowskiej fabryki dachówek i cegieł“ w Krakowie.

Ehrenpreis Maksymilian, właściciel wapiennika w Krakowie.

Kamsler Herman, właśc. wapiennika w Mydlnikach.

Kirchmayer Adam, właściciel fabryki kafli w Dębnikach.

Liban Bernard, współwłaściciel fabryki portland-cementu w Podgórzu.

Liban Władysław, współwłaściciel fabryki portland-cementu w Podgórzu.

Merz Wilhelm, dyrektor „Płaszowskiej fabryki dachówek i cegieł“ w Krakowie.

Rolle Karol inż. dyrektor krajowych kursów zawodowych dla przemysłu ceramicznego w Podgórzu.

Wimmer Władysław, współwłaściciel fabryki dachówek w Niepołomicach.

5. Przemysł naftowy.

Bleier dr. Franciszek, dyrektor Spółki Akcyjnej dla przemysłu naftowego w Trzebini.

Mac Gervy William, właściciel rafinerii i kopalni nafty w Gliniku maryampolskim.

Olszewski Stanisław, inżynier górniczy we Lwowie.

Stawiarski Waleryan, właściciel rafinerii i kopalni nafty w Jedliczach.

Zahler Jakób, dyrektor rafinerii nafty Adama hr. Skrzyńskiego w Libuszy.

Zins Dawid, właściciel rafinerii i handlu nafty w Tarnowie.

6. Piwo, spirytus, środki spożywcze i przetwory chemiczne.

Chmurski Anastazy, właściciel fabryki produktów chemicznych w Krakowie.

Dąbrowski Mieczysław, dyrektor Gazowni miejskiej w Krakowie.

Götz bar. Jan Okocimski, właściciel browaru w Okocimie.

Gross Arnold, właściciel firmy „Jakób Gross“, fabryka likierów w Lipniku, ad Biała.

Haberfeld Emil, właściciel firmy „Jakób Haberkfeld“, fabryka likierów, rumu i wódek w Oświęcimiu.

Jellinek Gustaw, dyrektor „Pierwszej galicyjskiej fabryki sody amoniakalnej“ Tow. akc. w Borku fałęckim.

Kuźnicki Emil, właściciel fabryki papy dachowej i płyt izolacyjnych w Brzezince, ad Oświęcim.

Liban Bernard, właściciel fabryki cementu w Podgórzu.

Rossknecht Michał, dyrektor browaru br. Götz w Okocimie.

Schwanenfeld Leon, właściciel fabryki rosolisów w Tarnowie.

Seeling Ludwik de Saulenfels, dyrektor arcyksiążęcej fabryki likierów w Izdebniku.

7. Przemysł kopalniany.

Bartonec Franciszek, inspektor górniczy i hutniczy w Sierszy, obecnie w Freiheitsau.

Drobniak Franciszek, techniczny kierownik kopalni węgla w Brzeszczach.

Kowarzyk Hugo, inżynier górniczy, inspektor kopalni węgla w Jaworznie.

Macher Henryk, dyrektor i właściciel kopalni nafty w Jaśle.

Müller Antoni, c. k. starszy radca górniczy i zarządca hut w Wieliczce.

Nowak Stanisław, aut. inżynier górniczy w Jaśle.

Schimitzek Antoni, dyrektor „Galicyjskich Zakładów górniczych Tow. akc.“ w Sierszy.

Schmidt Antoni, kierownik kopalni węgla „Krystyna“ w Sierszy.

Suszycki Zenon, przedsiębiorca wiertniczy w Jaśle.

Walter Henryk, c. k. starszy radca górniczy w Krakowie.

8. Przemysł handlowy i znawcy dla spraw ogólnych.

Bazes Gustaw, właściciel handlu szkła i porcelany w Krakowie.

Blumenfeld Adolf, właściciel składu węgla w Krakowie.

Epstein Juliusz, współwłaściciel firmy: „Blau i Epstein“, dom bankowy i kantor wymiany w Krakowie.

Federowicz Jan Kanty, poseł do Sejmu krajowego, właściciel handlu win w Krakowie.

Jawornicki Józef, właściciel handlu towarów kolonialnych w Krakowie.

Mendelsburg Zygmunt, współwłaściciel domu bankowego „A. Mendelsburg“ w Krakowie.

Dr. Nieć Władysław, c. k. radca ces., współwłaściciel firmy „Dr. Nieć, Franiczewicz i Pawicić“, handel i skład win w Krakowie.

Schwarz Henryk, właściciel handlu towarów modnych w Krakowie.

Szarski dr. Henryk, właściciel handlu towarów kolonialnych w Krakowie.

V. Należitości skarbowe od kontraktów o tory przemysłowe.

Wicesekretarz dr. Beres: W ostatnich czasach zaszła w prawnej ocenie poboru należitości od wartości umów, zawartych co do torów przemysłowych pomiędzy stronami a kolejami, zasadnicza zmiana. Do niedawna traktowano we formie pisemnej zawarte umowy między przedsiębiorcą przemysłowym a zarządem zarówno prywatnych jak i państwowych kolei, odnoszące się do urządzenia czy obsługi torów przemysłowych i dowozowych, jako wolną od należitości umowę handlową względnie jako terminatkę. Obecnie zgłaszają dyrekcje kolei państwowych podobne układy, jako podlegające wymiarowi należitości, a pojedyncze ich punkta jak: sporządzenie planów, wykonanie budowy, stała straż i obsługa urządzeń sygnałowych i świetlnych, dostarczenie personelu służbowego dla obsługi zwrotnic i ramp, koszta ich utrzymania i t. d., a nawet umowę co do złożenia kaucyi na przywrócenie do dawnego stanu, podciąga się pod skalę 2-gą względnie 3-cią opłat należitościowych. Pobieranie należitości od opłat za coroczne dostarczanie wagonów, przeprowadzane nieraz w sposób dowolny, przybiera charakter stałego świadczenia, ciężącego na przemysłowcu, a uiszczanego peryodycznie, według wykazów przedkładanych przez dyrekcje kolei państwowych urzędowi wymiaru należitości.

Pomijając już te względy musi Izba zająć pewne stanowisko wobec zasadniczych kwestyi, w związku z tem postępowaniem władz stojących.

Po myśli bowiem rozporządzeń Ministerstwa skarbu z dnia 13-go czerwca 1900 L. 63912/1899 uważa się dyrekcję kolei państwowych odnośnie do ruchu kolejowego towarowego, jako organ przedsiębiorstwa kupieckiego i właśnie w ostatnich czasach ten zresztą administracyjnie ustalony handlowy charakter kolei państwowych jako przewoźnika w stosunku do przekazującej towaru publiczności jako nadawcy, wyraźnie został przez ministra kolei żelaznych uznany za podstawę oceny czynności handlowych kolei państwowych.

Bez wątpienia obsługa torów przemysłowych, którą na mocy umów spełniają koleje państwowe, należy do zakresu ruchu kolejowego jako przedsiębiorstwa przemysłowego. Wszelkie dotyczące tego stosunku układy między stronami, muszą też być prowadzone we formie korespondencyi kupieckich, które w myśl § 9 ustawy z dnia 29-go lutego 1864 Dz. u. p. L. 20 należy uważać jako warunkowo wolne od opłaty.

Jeżeli przeto dyrekcje kolei państwowych nadają tymże umowom szatę formalnych umów, zachodzi obawa, że przez to stworzonym zostanie sztuczny obowiązek uiszczania opłat od tego rodzaju korespondencyi handlowych, które nawet uważane są z punktu widzenia bezsprzecznie małodusznego i fiskalnego ducha ustawy o należytościach, jako wolne od opłat.

Mowca stawia wniosek, aby sprawę tę poruczyć Centrali handlowo-politycznej Izby, która na podstawie dostarczonych przez Izby danych o stosunkach faktycznych, podejmie kroki w Ministerstwie kolei żelaznych, aby charakter kupiecki kolei państwowych ujawniał się również i przy sporządzaniu pisemnych umów.

Po uchwaleniu tego wniosku prezydent zamknął posiedzenie o godz. 6-tej wieczorem.

**WYDAWNICTWA IZBY HANDLOWEJ
I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE.**

**SPRAWOZDANIE Z PUBLICZNEGO
POSIEDZENIA IZBY HANDLOWEJ
I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE
Z DNIA 27 CZERWCA 1911 ROKU.**

□ □

PORZĄDEK DZIENNY:

- | | |
|--|---------|
| I) Sprawozdanie prezydium | Str. 67 |
| II) Lista rewizorów dla spółek z ograniczoną odpowiedzialnością | „ 69 |
| III) Memoriał o stosunkach pocztowych w Krakowie „ | 85 |
| IV) Wnioski na lipcową sesję państwowej Rady kolejowej | „ 87 |
| V) Upoważnienie prezydium do samodzielnego załatwiania ważniejszych spraw w czasie feryi . . „ | 89 |

I. Sprawozdanie prezydium.

Prezydent Dattner konstatuje komplet i otwiera posiedzenie o godzinie 4-tej popołudniu.

Dostawy obuwia i robót rymarskich dla obrony kraj.

Rozpisano świeżo dostawę obuwia oraz robót rymarskich i siodlarskich dla obrony krajowej na następne 6-lecie. Przy tej sposobności zmieniło Ministerstwo w sposób radykalny warunki dostawy.

Do udziału dopuszczono jedynie stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze, których mamy tylko 3 w zachodniej części kraju, podczas gdy licznie u nas powstałe stowarzyszenia na mocy ustawy przemysłowej wykluczone są od tych robót.

Nadto wydano szereg przepisów, utrudniających w wysokim stopniu współbieganie się o dostawy.

Prezydium Izby wystosowało z tego powodu energiczny protest do Ministerstwa handlu i Ministerstwa dla Galicyi, nadto postanowiło wydatniejszą jeszcze opiekę rozwinąć nad rękodziełem szewskim, a w szczególności nad podniesieniem wykształcenia zawodowego w tej gałęzi przemysłu.

Obok tedy wydatnej subwencji dla krajowego instytutu popierania rękodzieł w Krakowie wyznaczono osobną subwencję w kwocie 300 K dla urządnego przez Wydział krajowy kursu szewskiego w Krakowie.

Cenzorzy wekslowi przy filii Banku krajowego w Białej.

Na wniosek komisji dla spraw koncesyjnych i osobistych uchwaliło Prezydium zaproponować na urząd

cenzorów dla ekspozytury Banku krajowego w Białej następujące osoby:

B u d i l H u g o, właściciel handlu szkła w Białej.

D e u t s c h F e r d y n a n d, fabrykant sukna w Białej.

D u b o w s k i L u d w i k, właściciel handlu towarów spożywczych w Białej.

K a r f i o l A l o j z y, właściciel handlu zbożem i mąką w Białej.

K o b i e l a P a w e ł, właściciel handlu towarów korzennych i kolonialnych w Białej.

L i n n e r t G u s t a w, radca miasta Białej.

Telefony w Krakowie.

Usiłowania Izby o poprawę stosunków telefonicznych w Krakowie przyniosły pożądany skutek. Nowe aparaty samoczynne spełniają służbę bez zarzutu. Okazało się jednak, że Zarząd pocztowy mimo przestrogi Izby ustawił niedostateczną liczbę aparatów i zaprojektował sieć kablową, która stanowczo nie wystarcza dla wzrastających nieustannie potrzeb miasta. Obecnie są niektóre dzielnice w zupełności zajęte, a około 200 zgłoszeń interesentów nie może być uwzględnionych.

Prezydium Izby wniosło w tej sprawie po porozumieniu się z miastem energiczne przedstawienie do centralnego zarządu poczt. Usiłowania te poparł bardzo życzliwie p. minister Zaleski, tak, że jest nadzieja uzyskania w niezbyt długim czasie potrzebnych kredytów na ustalenie nowych obiektów kablowych.

Przepisy o służbie jednorocznej.

Prezydent Dattner zwraca uwagę na obostrzenia w przepisach o jednorocznej służbie wojskowej.

W interesie młodzieży oddającej się zawodowi kupieckiemu i przemysłowi, udała się deputacya, złożona z prezydentów Izb handlowych do prezydenta gabinetu i innych ministrów z żądaniem stworzenia pewnych ulg w przygotowanym projekcie. Uzyskano przyrzeczenie,

że na wzór Niemiec ukończenie 6 klas szkoły średniej uprawni do służby jednorocznej. Obecnie wyłoniły się pogłoski, iż zarząd wojskowy, obok ukończenia 6 klas wymagać będzie jeszcze złożenia specjalnego egzaminu.

Takie rozwiązanie kwestyi stałoby się raczej pogorszeniem obecnego porządku. Prezydium Izby handlowej i przemysłowej zgłosiło tedy odpowiedni wniosek u rządu i nadal czuwać będzie nad korzystnym załatwieniem tej sprawy.

II. Lista rewizorów dla spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

Ustawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością z roku 1906 przyznaje mniejszości spółników, reprezentujących 10-tą część kapitału zakładowego, prawo do zażądania rewizyi ostatniego bilansu spółki.

Rewizorów tych mianuje Sąd handlowy na podstawie listy, przedłożonej przez Izby handlowe i przemysłowe.

Lista musi być co roku poddana rewizyi i utrzymywana w ewidencji stosownie do rozwoju tej nowej reformy organizacyi spółkowej w okręgu Izby.

Na podstawie wniosku komisyi dla spraw koncesyjnych i osobistych uchwała Izba przedstawić Ministerstwu następujące osobistości na urząd cenzorów dla spółek z ograniczoną odpowiedzialnością:

DZIAŁ PRODUKCYJNY.

1. Hodowla zwierząt, łącznie z hodowlą jedwabników, rybołówstwo i t. d. oraz handel zwierzętami.

Barański Ludwik, kierownik oddziału dla handlu bydła rzeźnego przy c. k. Tow. rolniczem w Krakowie (hodowla i handel bydła).

Imerglück Bernard, komisyoner bydła w Podgórzu (tuczenie i handel bydła rogatego).

Grabski Antoni, handlarz nierogacizny w Podgórzu (handel nierogacizną).

Pap e e Maksymilian, dyrektor Rzeźni miejskiej w Krakowie (bydło na rzeź).

Fertig Zygmunt, inspektor Rzeźni miejskiej (bydło rzeźne).

Bialik Józef, właściciel firmy „Józef Bialik, handel i wyrab mięsa“, radca miejski w Krakowie (mięso i wyroby z mięsa).

Wajda Wincenty, handel i wyrab mięsa (handel mięsa, Kraków).

2. Górnictwo i handel produktami górnictwymi.

Mac Garvey Wiliam, wiceprezydent Rady Nadzorczej „Gal. akc. Towarzystwa naftowego“, przedtem „Bergheim i Mac Garvey“ w Gliniku Maryampolskim, Wiedeń IV. Lothringerstrasse 8 (kopalnie oleju ziemnego, rafinerie nafty, handel ropą, naftą, benzyną, smarami i parafiną).

Stawiarski Waleryan, współwłaściciel firmy „Waleryan Stawiarski i Ska“, rafineria nafty, Krosno, właściciel kopalni ropy, członek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, Jedlicze, (kopalnictwo naftowe, rafinerii nafty, handel olejem ziemnym, naftą, benzyną, smarami i parafiną).

Zins Dawid, właściciel handlu komisijnego dla wyrobów z oleju mineralnego, c. k. Radca komercyjny, członek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, Tarnów.

Macher Henryk, (handel niebieskim i zielonym olejem) współwłaściciel firmy „Waleryan Stawiarski i Ska“, rafineria nafty w Krośnie, właściciel kopalni oleju ziemnego i przedsiębiorca wiertniczy we Lwowie, Akademicka 26 (kopalnictwo nafty, rafineria nafty).

Nowak Stanisław, aut. inżynier górniczy w Krakowie, (wiercenie oleju ziemnego).

Suszycki Zeno, przedsiębiorstwo głębokiego wiercenia w Jaśle (wiercenie oleju ziemnego).

Drobniak Franciszek, były dyrektor „Gwa-

rectwa węglowego w Brzeszczach“, Brzeszcze (kopalnia węgla) przedsiębiorca górniczy w Krakowie.

Łukaszewski Adam, inżynier górniczy w Krakowie (głębokie wiercenie).

Kowarzyk Hugo, aut. inżynier górniczy, przedsiębiorca górniczy w Jaworznie (kopalnictwo węgla kamiennego).

Schmidt Antoni, Trzebionka (górnictwo w ogólności, budowa szybów).

Koszek Władysław, inż. górniczy w Krakowie.

Schimitzek Antoni, dyrektor „Gal. akcyjnych Zakładów górniczych w Sierszy“ (węgiel kamienny, ruda cynkowa).

Müller Antoni, c. k. st. radca górniczy, zarządca salin w Wieliczce (sól kamienna).

Bleier dr. Franciszek, dyrektor rafinerii w Trzebini.

Zahler Jakób, dyrektor rafinerii w Libuszy.

Handel węglem kamiennym i koksem.

Blumenfeld Adolf, właściciel składu węgla kamiennego i koksu, członek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Holzer Leon, prokurzysta firmy „Silberstein i Holzer“, s. z. z o. p.“ handel węglem kamiennym i koksem w Krakowie.

Kwiatkowski Jan, skład węgla kamiennego w Krakowie.

Katser Leopold, dyr. „Gwarectwa węglowego w Jaworznie“, radca ces. w Jaworznie.

Godzicki Jan, handlarz naftą, radca miejski w Krakowie.

3. Hutnictwo, przeróbka metali, handel metalami i wyrobami metalowymi.

Dla żelaza walcowanego i drutu żelaznego.

Epstein Tadeusz, kierownik komercyjny „Stowarzyszenia przemysłowego dla wyrobów drucianych i

żelaznych w Krakowie“, c. k. radca komercyalny, prow. przewod. Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie (żelazo walcowane, walcowany i ciągnięty drut, gwoździe).

Z a g ó r o w s k i P i o t r, techniczny kierownik „Stowarzyszenia przemysłowego dla wyrobów drucianych i żelaznych w Krakowie“ (walcownia w Borku Fałęckim, walcowane żelazo, walcowany i ciągnięty drut, gwoździe).

Dla cynku.

L o v i t s c h H e n r y k, członek Rady nadzorczej „Towarzystwa akc. dla wyrobów górniczych i hutniczych przedt. Dr. Lowitsch i Ska w Trzebini“ (cynk).

F u h r m a n n, dyrektor „Tow. akc. dla wyrobów górniczych i hutniczych przedtem dr. Lowitsch i Ska w Trzebini“ (cynk).

Dla śrub i nitów.

P o l l a k J ó z e f, dyr. „Pierwszej gal. fabryki śrub, nitów i muterek, Tow. akc. w Oświęcimie“.

Dla odlewania żelaza i metali.

R u d o l p h i K a r o l, inż. współwłaściciel firmy „Fabryka armatur i pomp, odlewnia żelaza i metali, inż. Karol Rudolphi i Ska“ w Trzebini.

Z i e l e n i e w s k i E d m u n d, inż. dyr. c. k. uprzyw. fabryki maszyn „L. Zieleniewski“, Tow. akc., poseł do Rady państwa, członek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Handel żelazem i metalami.

K a r m e l A. J ó z e f, właściciel firmy „J. Freilich i Karmel“, handel żelaza w Krakowie.

H a l s k i L u d w i k, właściciel firmy „W. Halski“, handel naczyń i towarów żelaznych w Krakowie.

K o r n g o l d L a z a r, dyrektor firmy „Przemysł wyrobów żelaznych“ s. z o. por. w Podgórzu.

L i e b e s k i n d K a l m a n, Kraków (żelazo).

K w a s n i e w s k i M i e c z y s ł a w, dyrektor Syndy-

katu rolniczego w Krakowie (handel maszynami rolniczymi).

Handel towarów blaszanych.

Sulikowski Stanisław, właściciel fabryki dla wyrobów metalowych w Dębnikach.

Oroszeny Bohdanowicz Tadeusz, właściciel fabryki towarów blaszanych w Prądniku czerwonym.

Markus Karol, blacharz i instalator w Krakowie.

4. Roboty ziemne, szkło, glina i kamień oraz handel wytworami tych przemysłów.

Ehrenpreis Maksymilian, współwłaściciel firmy „Liban i Ehrenpreis“, wapienniki i kamieniołomy w Podgórzu, członek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, (wapno, wapień).

Kamsler Herman, współwłaściciel firmy „Bracia Kamsler“, wapienniki i kamieniołomy w Mydlnikach, członek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, (wapno, wapień).

Liban Bernard, współwłaściciel firmy „Bernard Liban i Ska“, fabryka „portland cementu“ w Podgórzu, członek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, (cement).

Senn Herman, dyrektor „Pierwszej austr. fabryki portland-cementu, Tow. akc. w Szczakowej“ (Portland-cement, hydrauliczne wapno, palony dolomit).

Ehrenpreis Ignacy, dyrektor „Płaszowskiej fabryki dachówek i cegieł“ w Krakowie, (cegły).

Rolle Karol, inż., dyrektor krajowych kursów ceramicznych w Podgórzu, (ceramika).

Kirchmayer Adam, właściciel fabryki pieców kaflowych w Dębnikach, (kafle).

Wimmer Władysław, współwłaściciel firmy „Parowa fabryka patent. szwajcarskich dachówek i cegieł w Niepołomicach, Stan. Homolacs, S. Żeleński, W. Wimmer i Ska, (cegły wapienne i z gliny).

Maryewski Franciszek, dyr. młyna parowego „Maurycy Baruch“ w Podgórzu, poseł na Sejm krajowy, burmistrz miasta Podgórza, (kafle i cegły).

Kulka Wiktor, współwłaściciel firmy „H. Kulka i Ska“ kamieniołomy w Miękini, (kamienie budowlane i do brukowania) Opawa.

Hahn, dyrektor firmy „Kupfer i Glaser“, huty szklane w Szczakowej, (szkło).

Bazes Gustaw, handel szkła i porcelany, członek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, (handel szkłem i porcelaną).

Tomaszewski Kamil, handel szkła i porcelany (handel szkłem i porcelaną), współpracownik firmy „W. Tomaszewski“ w Krakowie.

Urabin Juda, właściciel firmy „J. Urabin“ handel szkła, porcelany i lamp w Krakowie, (szkło, porcelana i lampy).

5. Przemysły wytwarzania maszyn, aparatów, instrumentów, środków komunikacyjnych, budowa statków, przemysł elektrotechniczny i handel tymi artykułami.

Schmeja Maksymilian, właściciel firmy „Edm. Schmeja, fabryka maszyn i odlewnia żelaza w Białej“ (maszyny do rozdrabniania i kulowe młyny).

Zieleniewski Edmund, inż., dyrektor c. k. uprzyw fabryki maszyn „L. Zieleniewski“ Tow. akc., poseł do Rady państwa, członek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, (maszyny parowe, konstrukcje żelazne, okręty, mosty etc.)

Peterseim Rudolf, właściciel firmy „M. Peterseim“, fabryka maszyn rolniczych w Krakowie (maszyny rolnicze).

Gayczak Kazimierz, inż. Dyrektor miejskiej elektrowni w Krakowie (elektrotechniczne instalacje).

Król Piotr, inż. prokurator firmy „Sokolnicki i Wiśniewski“, elektryczne instalacje w Krakowie (elektryczne instalacje).

Straszewski Kazimierz, inż. kierownik filii firmy „Siemens-Schuckert“, Kraków.

Weingrün Józef, właściciel biura technicznego w Krakowie.

Handel artykułami elektrotechnicznymi.

Libmann Adolf, współwłaściciel firmy „Libmann i Machauf“ handel artykułami technicznymi w Krakowie.

Unger Bernard, współwłaściciel firmy „F. Lord“ handel artykułami technicznymi w Krakowie.

Wyrób i sprzedaż automobilów.

Rettinger Emil, inż. kierownik „Gal. Auto-Garazu“ s. z. z o. o. w Krakowie.

Epstein dr. Stanisław, przemysłowiec w Krakowie.

Fischer Jan Józef, kupiec w Krakowie.

Schindler Wincenty, mechanik w Krakowie.

6. Przemysły drzewne, koszykarskie, tokarskie i handel tymi artykułami.

Ader Wilhelm, prokurzysta firmy „Michał Ader“, tartaki parowe i handel drzewa w Jazowsku koło N. Sącza, (meble gięte).

Dattner Maurycy, współwłaściciel firmy „Falter i Dattner, tartaki parowe, prezydent Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie (przemysł drzewny).

Falter dr. Bruno, współwłaściciel firmy „Falter i Dattner“, tartaki parowe w Krakowie (tartaki parowe).

Muranyi Roman, właściciel parowej stolarni w Krakowie (stolarstwo budowlane).

Hoffmann Ferdynand, dyrektor szkoły koszykarskiej w Rudniku (wyroby koszykarskie).

Steinberg Joachim, pracownia stolarska, Kraków (meble i stolarstwo budowlane).

Iglicki Stefan, pracownia tapicerska, (meble) Kraków.

7. Przeróbka skóry, szczeci, włosów, piór i t. p. oraz wyroby z kauczuku, gutaperki, celluloidu i handel tymi artykułami.

Markiewicz Stanisław, handlarz skór w Krakowie.

Rosenthal Leon, współwłaściciel firmy „Rosenthal i Eisenberg“ handel włosów w Tarnowie.

Sennewaldt Oskar Ferdynand, współwłaściciel firmy „Bracia Sennewaldt“, fabryka szczotek i pędzli w Białej (szczotki).

Szarski dr. Henryk, współwłaściciel firmy „Szarski i Syn w Krakowie“, wiceprezydent miasta Krakowa, członek Izby handlowej i przemysłowej etc. (szczotki).

Friedmann Izrael, handlarz pierza i piór ozdobnych (pierze i pióra ozdobne) Kraków.

8. Przemysł tkacki i handel wyrobów tkackich.

Czeczowiczka Emil, współwłaściciel firmy „Pierwsza gal. mechaniczna tkalnia bawełny Braci Czeczowiczka“ w Andrychowie (wyroby bawełniane).

Brüll Ernest Maksymilian, właściciel fabryki sukna w Białej (wyroby wełniane).

Grünspan Joachim, tkalnia bawełny i farbiarnia w Andrychowie (wyroby bawełniane i gobeliny).

Hess Gustaw, współwłaściciel firmy „Bracia Hess“, c. k. uprzyw. fabryka wyrobów wełnianych w Białej (wyroby wełniane).

Lukas Rudolf, właściciel fabryki sukna w Białej (wyroby wełniane).

Strzygowski Karol, właściciel fabryki sukna w Białej (wyroby wełniane).

Vogt Jan, właściciel fabryki sukna w Białej (wyroby wełniane).

Zajączek Franciszek, współwłaściciel firmy „Zajączek i Lankosz“, fabryka sukna w Kętach (wyroby wełniane).

Zipser Erwin, współwłaściciel firmy „Edward Zipser i Syn“, fabryka sukna i towarów modnych, członek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, Mikuśzowice, (wyroby wełniane).

Handel wyrobami tkackimi.

Bober Józef, współwłaściciel firmy „Jakób Bober“, handel towarów bławatnych i łokciowych w Krakowie.

Margulies Abraham, właściciel handlu towarów sukiennych w Krakowie.

Birnbaum Emanuel, współwłaściciel firmy „Kosches i Birnbaum“, handel towarów bławatnych i łokciowych w Krakowie (towary łokciowe i bławatne).

9. Przemysł odzieży i wyrobów modnych oraz handel tymi wyrobami.

Schwarz Leon, współwłaściciel firmy „Henryk Schwarz“, handel bławatny i damskiej konfekcyi, Kraków.

Brummer Hermann, właściciel firmy „W. Brummer“, męska konfekcyja w Krakowie.

Porębski August, właściciel firmy „Porębski i Zimler“, handel towarów modnych w Krakowie.

Skalski Zeno, prokurzysta firmy „Marya Praus“ konfekcyja damska, Kraków.

Smidowicz Eugeniusz, właściciel handlu towarów galanteryjnych i modnych w Krakowie (towary modne).

Liebeskind Bernard, współwłaściciel firmy „Cohn i Liebeskind“, handel towarów krótkich i galanteryjnych en gros w Krakowie (towary galanteryjne).

Lindenbaum Abraham, właściciel firmy „Abraham Lindenbaum“, handel towarów galanteryjnych i modnych w Krakowie (towary galanteryjne i modne).

10. Fabrykacya papieru i masy drzewnej oraz handel tymi artykułami.

Serog Bernard, dyrektor Żywieckiej fabryki papieru, tow. akc. w Żywcu.

Fischer Józef Jan, właściciel firmy „I. J. Fischer“ w Krakowie (handel wyrobami papierowymi).

Zajączkowski Władysław, właściciel firmy „Jan Fischer i Ska“, handel papieru w Krakowie.

11. Wyrób środków spożywczych.

Chmurski Anastazy, współwłaściciel firmy „Rząca i Chmurski“, wyrób sztucznych wód mineralnych w Krakowie (sztuczne i naturalne wody mineralne).

Gross Ch., wyrób wody sodowej w Krakowie (woda sodowa).

Napoje alkoholiczne.

Dutkiewicz Marcei, fabryka wódek i handel towarów kolonialnych w Krakowie (spirytuoza i towary kolonialne).

Schwanenfeld A., właściciel fabryki rosolisów w Tarnowie, członek Izby handlowej i przemysłowej.

Kulczyński Józef, wyrób wódek w Krakowie (spirytuoza).

Fränkel Henryk, wspólnik c. k. uprzyw. fabryki likierów i rafinerji spirytusu, firmy „Ad. Fränkel i Synowie“ w Białej (spirytuoza).

Gross Jakób, właściciel firmy „Jakób Gross“, fabryka likierów i wódek w Lipniku, koło Białej (spirytuoza).

Haberfeld Emil, właściciel fabryki spirytusu i likierów w Oświęcimie.

Dla piwa.

Paschek Franciszek, browar w Siołkowej koło Grybowa.

Wagner Juliusz, dyrektor arcyks. browaru w Żywcu.

Jan bar. Götz Okocimski, właściciel browaru w Okocimie.

Rossknecht Michał, dyrektor parowego browaru w Okocimie.

Dla środków spożywczych.

Bałuk Leon, właściciel piekarni w Krakowie (pieczywo).

Schleichkorn Leon, właściciel piekarni w Krakowie (pieczywo).

Broszkiewicz Bolesław, właściciel piekarni w Krakowie (pieczywo).

Michalik Jan, cukiernia w Krakowie (wyroby cukiernicze).

Maurizio Parys, właściciel cukierni i wytwórcy likierów (spirytuoza, wyroby cukiernicze).

Siermontowski Józef, właściciel cukierni w Krakowie (wyroby cukiernicze).

Łuczko Karol, aptekarz w Podgórzu (surogaty kawy).

Satalecki Wincenty, fabryka wędlin w Krakowie (wędliny).

Gronner Bernard, fabryka wędlin (wędliny).

Macharski Antoni, właściciel firmy „A. Hawelka“, handel delikatesów i wina w Krakowie (wino, spirytuoza, delikatesy i środki spożywcze).

12. Przemysł gospodnio-szynkarski i hotelowy.

Chronowski Jaksza Eustachy, właściciel „Grand Hotelu“ w Krakowie (przemysł gospodni).

Miedniak August, przełożony Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego (przemysł szynkarski).

Drobner Roman, właściciel restauracji (przemysł gospodni).

Sauer Franciszek, właściciel kawiarni w Krakowie.

Sichel Jakób, dzierżawca „Hotelu Saskiego“ w Krakowie.

13. Przemysł chemiczny.

Jellinek Gustaw, dyrektor zakładów „Solvaya“ w Podgórzu (soda amoniakalna).

Unger Leopold, wyrób zapalek w Żywcu (zapalki).

Lowitsch dr. Leopold, Tow. akc. Zakładów hutniczych i górniczych, przedtem dr. Lowitsch i Ska w Trzebini (kwas siarkowy).

Schönker A. E., fabryka preparatów mąki kościanej i superfosfatów w Oświęcimie (nawozy sztuczne).

Liban Bernard, współwłaściciel „Fabryki chemicznych produktów Liban“ w Podgórzu (nawozy sztuczne).

Dąbrowski Mieczysław, dyrektor Miejskiej gazowni w Krakowie (gaz świetlny).

Dortheimer Adolf, urzędnik Krajowego Związku przemysłowego w Krakowie (farby sztuczne).

Drohocki Mieczysław, dyrektor Syndykatu rolniczego w Krakowie (nawozy sztuczne).

Kuźnicki Emil, współwłaściciel fabryki papy dachowej w Oświęcimie.

14. Przemysł budowlany.

Peroś Jan, architekt i budowniczy w Krakowie.

Epstein Tadeusz, współwłaściciel firmy „Hand, Riegelhaupt i Epstein“, przedsiębiorstwo budowlane w Krakowie.

Hand Rudolf, inż. i przedsiębiorca budowlany w Krakowie.

Klusak Gottlieb, budowniczy, współwłaściciel firmy „Karol Korn“, przedsiębiorstwo budowlane w Białej.

Schwanenfeld Leon, budowniczy, członek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, Tarnów.

Hoffmann Teodor, budowniczy w Krakowie.

Kraus Ignacy, em. inspektor c. k. Kolei państw., przedsiębiorca budowlany w Krakowie.

15. Przemysł graficzny.

Anczyc Wacław, właściciel firmy „W. L. Anczyc i Ska“ w Krakowie.

Filipowski Józef, dyrektor drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Gottlieb Zygmunt, właściciel firmy „Zorza“, zakład reprodukcji artystycznych w Krakowie.

Jabłoński Tadeusz, zakład fotograficzny i produkcyjny w Krakowie.

Telz Napoleon, właściciel „Drukarni Narodowej“ w Krakowie.

16. Zakłady dla dostarczania prądu dla opalania, oświetlania i t. p.

Nitsch Leonard, inżynier, właściciel firmy „Leonard Nitsch i Ska“, (centralne ogrzewanie, wodociągi i dostarczanie prądu), członek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Ossowski Stefan, inżynier, prof. państw. szkoły przemysłowej w Krakowie, (zakłady dla dostarczania siły wodnej).

Straszewski Kazimierz, inżynier, kierownik filii firmy „Zakłady Siemens Schuckerta“ w Krakowie.

Weingrün Józef, inżynier, właściciel biura technicznego w Krakowie (instalacje elektryczne).

Król Piotr, inżynier, prokurator firmy „Sokolnicki i Wiśniewski“, instalacje elektryczne w Krakowie (elektryczne instalacje).

B. DZIAŁ HANDLOWY.

1. Handel surowymi produktami, zbożem i t. d.

Landau Stefan, handel zboża w Krakowie, (handel płodami rolniczymi).

Konopka Stefan, właściciel Domu komisyjnego

plodami rolniczymi „Pług“ w Krakowie (handel plodami rolniczymi).

Drohocki Mieczysław, dyrektor Syndykatu rolniczego w Krakowie (nasiona).

Maryewski Franciszek, dyrektor młyna parowego „Maurycy Baruch“ w Podgórzu, poseł na Sejm krajowy, burmistrz miasta Podgórza, (plody rolnicze).

Macheles Jakób, kierownik bieńczyckiego młyna parowego „Fogelstrauch i Wasserberg“ w Bieńczycach, (plody rolnicze).

2. Handel wyrobami artystycznymi i literackimi, nakład.

Krzyżanowski Stanisław, współpracownik firmy „A. S. Krzyżanowski“, księgarnia w Krakowie.

Frommer Leon, antykwarnia i księgarnia w Krakowie (nakład).

Gottlieb Zygmunt, właściciel firmy „Zorza“, zakład reprodukcji artystycznych w Krakowie (artystyczne reprodukcje).

Böhm Seweryn, były sekretarz „Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych“ w Krakowie.

3. Handel środkami spożywczymi, wyrobami aptecznymi oraz handel materiałami i towarami kolonialnymi.

Grosse Juliusz, współwłaściciel firmy „Juliusz Grosse, s. z. z o. p.“ w Krakowie (wino i towary kolonialne).

Jawornicki Józef, handel towarów kolonialnych, radca miejski, członek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie (towary kolonialne).

Szarski dr. Henryk, właściciel firmy „Szarski i Syn“, handel towarów kolonialnych w Krakowie, wiceprezydent miasta Krakowa, członek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie (towary kolonialne).

Link Jan Bronisław, właściciel drogueryi w Krakowie (materiały apteczne).

Reifer Arnold, właściciel drogueryi w Krakowie (materiały apteczne).

Reim Gustaw, współwłaściciel firmy „Reim i Ska“ (handel materiałami).

Drobner Stanisław, współpracownik firmy „Roman Drobner“, handel materiałów w Krakowie (materiały).

Nachtlicht Juliusz, Agencja handlowa w w Krakowie (towary kolonialne).

4. Handel towarów krótkich, galanteryjnych i zbytkownych.

Porębski August, współwłaściciel firmy „Porębski i Zimler“, handel towarów krótkich i galanteryjnych w Krakowie.

Bernard Liebeskind, współwłaściciel firmy „Cohn i Liebeskind“, handel en gros towarów krótkich i galanteryjnych w Krakowie.

Smidowicz Eugeniusz, handel towarów modnych i galanteryjnych w Krakowie (towary modne).

Lindenbaum Abraham, właściciel firmy „Abraham Lindenbaum“, handel towarów galanteryjnych i modnych w Krakowie, (towary modne i galanteryjne).

Rakower Löbel, handel towarów krótkich i galanteryjnych en gros w Krakowie, (krótkie i galanteryjne towary).

5. Przemysł spedycyjny i domy składowe.

Resch Zygmunt, współwłaściciel firmy „Goldlust i Ska“, interes spedycyjny, członek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie (interes spedycyjny).

Wachtel Bernard, współwłaściciel firmy „H. Mendelsohn“, interes spedycyjny, członek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie (interes spedycyjny).

Schwering Jan, dyrektor krajowego Domu składowego w Krakowie (domy składowe).

6. Przemysły transportowe, komunikacyjne i żegluga.

Jak grupa 5.

7. Obrót pieniężny i kredytowy, banki.

Blumenfeld Adolf, były kierownik filii banku hipotecznego w Krakowie, członek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Ungar Albert, dyrektor Gal. Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Holzer Zygmunt, bankier, członek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Armółowicz Jan, dyrektor filii Banku krajowego w Krakowie.

Kroo Herman, członek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Mendelsburg Zygmunt, współwłaściciel domu bankowego „A. Mendelsburg“, członek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Paygert dr. Kornel, dyrektor filii c. k. uprzyw. krajowego Banku hipotecznego w Krakowie.

C. PROWADZENIE KSIĄG HANDLOWYCH.

Lułek dr. Tomasz, prof. Akademii handlowej w Krakowie.

Blumenfeld Adolf, handlarz węgla, były dyrektor filii uprzyw. Banku hipotecznego w Krakowie, członek Izby handlowej i przemysłowej.

Lewkowicz Szymon, buchalter firmy „Przemysł towarów żelaznych“ s. z. z o. p. w Podgórzu.

Ungar Albert, dyrektor Gal. Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Nachtlicht Juliusz, agencja handlowa w Krakowie.

Federowicz Jan Kanty, poseł na Sejm krajowy etc., wiceprezydent Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Gablentz Wiktor, kierownik oddziału rachunkowego przy „Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń“ w Krakowie.

Drapella Maryan, urzędnik Gal. Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Fromowicz Stanisław, urzędnik firmy „Fabryka maszyn L. Zieleniewski“, Tow. akc. w Krakowie.

Oleś Andrzej, prof. Akademii handlowej w Krakowie.

III. Memoriał o stosunkach pocztowych w Krakowie.

Wicesekretarz dr. Beres przedstawia w obszernym wywodzie niedogodności w krakowskich stosunkach pocztowych. Najpoważniejsze braki objawiają się w doręczaniu przesyłek pakietowych i pieniężnych, jak nie mniej w normalnem funkcjonowaniu telefonu i telegrafu.

Okręg Izby krakowskiej posiada wysoko rozwinięty obrót towarowy zarówno w eksporcie do zachodniej Austrii jak i poza granice monarchii, przedewszystkiem do Niemiec i Rosyi, nadto bierze silny udział w olbrzymim ruchu importowym dla całego kraju. Stały rozwój kopalnictwa węglowego oraz przemysłu w zagłębiu krakowskiem wzmagają jeszcze ruch pocztowy. Oficjalna statystyka wykazuje dla Krakowa w r. 1910 obrót około 40 mil. listów zwyczajnych. Obrót przekazów pieniężnych dosięga 1 mil. sztuk rocznie, obejmując ogólną kwotę blisko 50 mil. K, wpłaconych oraz wypłaconych przez pocztę w Krakowie. Rzeczywisty dochód pocztowy wynosić miał w tym roku 2.232.628 K. Aby temu nieustannie się wzmagającemu ruchowi poddać, potrzebne jest pomnożenie personelu, a dalej rychłe inwestycje i ulepszenia. Niestety jednak krótkowidztwo biurokratyczne właśnie w dziale pocztowym powoduje w państwie austriackiem ciągle niedomagania.

Memoriał, który biuro Izby w tej sprawie wygotowało, przynosi szczegółowe daty w ilości i rozkładzie połączeń kolejowych, które zwożą do naszego miasta materiały pocztowe. W kierunku ze Lwowa, N. Sącza, Zakopanego, Suchej, Wieliczki oraz Kocmyrzowa przywozi do

Krakowa pocztę 20 pociągów na dobę. Do cyfry tej przybywa nadto 9 pociągów, zwożących pocztę od strony Wiednia, Niemiec oraz Królestwa Polskiego. Blisko 30 pociągów na dobę przywozi tedy do Krakowa korespondencję pocztową. Przedstawienia zarządu pocztowego, iż opóźnienia pociągów powodują nieregularności w doręczaniu poczty, nie znajdują potwierdzenia w urzędowej statystyce ruchu, która np. na liniach kolei północnej wykazuje dla Krakowa w r. 1910 zaledwie 1% spóźnień ponad 5 min. z ogólnej ilości przyjazdów. Szczegółowe studia przeprowadzone przez biuro przekonały Izbę, że ten stan spowodowany jest jednak nie tylko organizacją pocztową w Krakowie. Okazało się np. że jeden z najdogodniejszych pociągów pospiesznych pomiędzy Lwowem a Krakowem nie jest dostatecznie wyzyskany dla celów pocztowych. Izba zażądała tedy, aby opuszczający Lwów o godz. 7-ej wieczorem kurjer nr. 8, który przybywa do Krakowa o godz. 12.36 w nocy zabierał pocztę do miast położonych na przestrzeni Kraków—Lwów oraz do samego Krakowa i dalszych relacji wschodnich. Pociąg ten przy odpowiednim wyposażeniu go w organy pocztowe, mógłby przywozić do Krakowa materiał już przygotowany, co przyczyniłoby się do ulżenia roboty w rannych godzinach.

Z kwestyą tą łączy się wadliwa organizacja poczty na dworcu kolejowym we Lwowie. Wskutek niedostatecznego wyposażenia tego urzędu w siły urzędnicze spada na Kraków podwójna robota sortowania i rozdzielania materiału lwowskiego. Personal urzędniczy w Krakowie nie jest wystarczający i wymaga koniecznie wydatnego pomnożenia.

Co do doręczania listów w Krakowie chroma szczególnie z powodu braku listonoszów roznoszenie paczek z Warszawy i Niemiec. Znaczne braki zauważyć się dają w doręczaniu pakietów i przesyłek pieniężnych.

Anormalne wprost stosunki objawiają się w służbie telegraficznej. Żaden z urzędów filialnych, rozłożonych po

całem terytoryum miasta nie ma dla przesyłania depesz, ani komunikacji telegraficznej ani telefonicznej. Depesze nadawane np. w urzędzie filialnym na ul. Brackiej lub na dworcu kolejowym przenoszone bywają co godzinę, a często i co dwie godziny przez pieszego posłańca na główny urząd pocztowy. Zanim depesza taka doczeka się na przeciążonym urzędzie głównym ekspedycyi, upływa od jej nadania często 2—3 godzin. Bardzo znaczne braki w personalu wykazuje oddział telegraficzny w głównym urzędzie pocztowym. Stan ten doprowadził do tego, że Kraków otrzymuje etlegramy nadane w Berlinie przez Lwów.

Ustawa o Wielkim Krakowie dotąd dla poczty nie obowiązuje. Rozróżnia się dawne terytoryum miasta od traktowanych samodzielnie gmin podmiejskich, w których doręczanie poczty bez wyjątku się pogorszyło.

Aby Kraków postawić na wyżynie techniki pocztowej i zapewnić mu oczekiwaną od lat normalną i regularną służbę pocztową, domagać się należy zerwania raz wreszcie z systemem nieekonomicznej oszczędności, która daje tylko powód do nieustannego rozgoryczenia publiczności i naraża rząd na zwiększenie wydatków w późniejszym czasie.

Izba uchwała wypracowany w duchu tych wywodów obszerny memoriał przedłożyć centralnemu zarządowi poczt i udzielić go do poparcia Kołu polskiemu we Wiedniu.

IV. Wnioski na lipcową sesję państwowej Rady kolejowej.

Na posiedzenie państwowej Rady kolejowej zgłosili zastępcy Izby szereg wniosków w sprawach ruchu osobowego i towarowego.

Zastępcy Izby zwrócili uwagę na niekorzystne stosunki komunikacyjne na przestrzeni Oświęcim-Podgórze-Płaszów, tudzież na kolejach lokalnych Bielsko-Kalwarya i Sucha-Skawce-Siersza wodna, polecając jaknaj-

rychlejsze usunięcie niedogodności pieczy ministerstwa kolei żelaznych.

Odnośnie do połączeń z Wadowicami domagali się zastępcy Izby uwzględnienia w rozkładzie jazdy, mającym wejść w życie z dniem 1 maja 1912, następujących zmian:

Całorocznego kursowania pociągu towarowego L. 2386 na przestrzeni Bielsko-Kalwarya już od Kalwaryi poczawszy, jako mieszanego, z czasem odjazdu o godzinie 6-tej wieczorem;

o niespełna 30 minut wcześniejszego odjazdu pociągu L. 2312 z Wadowic, celem umożliwienia przejścia partyi robotniczej z pociągu L. 2352 A na przestrzeni Kęty-Bielsko;

wcześniejszego czasu odjazdu z Oświęcimia pociągu L. 1061 na linii Oświęcim-Podgórze—Płaszów oraz ze Spytkowic pociągu L. 6052 na przestrzeni Sucha-Skawce-Siersza wodna, aby interesanci, zdążający w kierunku od Oświęcimia do Wadowic na rozprawę sądową lub na wezwanie władz, tamże jeszcze przed godzinami urzędowymi, w każdym razie przed godziną 9-tą przybyć mogli.

Nadto domagali się zastępcy Izby stworzenia dogodniejszego połączenia w Spytkowicach, z pociągiem L. 1070 na przestrzeni Skawina—Oświęcim, przez co umożliwionoby podróżnym, przybyłym wczesnym rano do Wadowic jeszcze w tym samym dniu powrót do Oświęcimia.

Dalsze wnioski dotyczyły wydatnego pomnożenia wagonów osobowych, a w szczególności lepszego wyposażenia w te wagony stacji w Krakowie, aby przybywające tu przepełnione pociągi osobowe lub pośpieszne odpowiednio wzmocnione zostały, oraz aby dłuższy postój tych wagonów umożliwił częstsze ich czyszczenie bez szkody dla podróżnych.

Mimo corocznego pomnażania wozów zwłaszcza w czasach sezonu kąpielowego i kampanii wysyłkowej, spra-

wa ta przedstawia poważne braki, które tylko przez dostarczenie wydatnej ilości wagonów mogą być usunięte.

Przedmiotem dalszych postulatów zastępców Izby był brak wagonów sypialnych w pociągach zdążających na zachód, czego następstwem jest stałe przepełnienie tychże wagonów już w pierwszych etapach podróży. Ma to miejsce zwłaszcza na przestrzeni Podwołoczyska-Wiedeń, gdzie już we Lwowie trudno jest o przedział.

Wnioski zastępców, zarządzające temu złemu, idą w kierunku wyposażenia pociągu odchodzącego o godzinie 10.30 z Krakowa do Wiednia, w wagon sypialny, tudzież nadania agencji zamawiającej przedziały w wagonach sypialnych, upoważnienia do zarezerwowania za stosowną dopłatą przedziałów klasy pierwszej w razie przepełnienia przedziałów klasy II. także i w pociągach zdążających na zachód.

V. Upoważnienie prezydium do samodzielnego załatwiania ważniejszych spraw w czasie feryi.

Na wniosek prez. Dattnera uchwaliła Izba udzielić prezydium upoważnienia do samodzielnego załatwienia ważniejszych spraw w czasie feryi.

Na tem posiedzenie ukończono o godz. 7-mej wieczorem.

**WYDAWNICTWA IZBY HANDLOWEJ
I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE.**

**SPRAWOZDANIE Z PUBLICZNEGO
POSIEDZENIA IZBY HANDLOWEJ
I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE
Z DNIA 24 PAŹDZIERNIKA 1914 R.**



PORZĄDEK DZIENNY:

I) Sprawozdanie prezydium	Str. 93
II) Wybór cenzorów wekslowych dla filii Banku austro-węgierskiego w Krakowie, Jaśle, Rzeszowie i Tarnowie	„ 93
III) Budowa kanału Kraków-Granica śląska	„ 94
IV) Telefony w Krakowie	„ 103
V) Sprawa rewersów demolacyjnych w Podgórzu i okolicznych gminach	„ 104
VI) Wnioski i interpelacye. Dowóz drobiu z Królestwa Polskiego. Brak wagonów	„ 105

Prezydent Dattner konstatuje komplet i otwiera posiedzenie o godz. 4-tej popołudniu.

I. Sprawozdanie prezydium.

W zagajeniu przewodniczący poświęca wspomnienie żałobne zmarłym członkom Izby: Albertowi Mendelsburgowi, Henrykowi Schwarzowi i Michałowi Aderowi.

Następnie zdaje sprawę z czynności prezydium i zawiadania, że na urząd asesora dla sądu handlow. w Krakowie przedstawiono ponownie p. Anastazego Chmurskiego; na takie samo stanowisko w Tarnowie pp. Kazimierza Sokulskiego, dyrektora Towarzystwa zaliczkowego i Wincentego Krowickiego, inspektora browaru Ks. Sanguszków w Tarnowie.

II. Wybór cenzorów wekslowych dla filii Banku austro-węgierskiego w Krakowie, Jaśle, Rzeszowie i Tarnowie.

Izba uchwaliła zaproponować ponownie na cenzorów wekslowych Banku austro-węgierskiego, dla filii krakowskiej. pp. Józefa Jawornickiego, Jacka Matusińskiego, Józefa Męcińskiego, Zenona Słoneckiego i Zdzisława Włodka; dla filii w Jaśle pp. Dr. Władysława Chwaliboga, Wolfa Goldschlaga, Kazimierza Pilińskiego i Alfreda Romana Weissa; dla filii w Rzeszowie, Dra Romana Krogulskiego, Filipa Sambra Kahanego, Edmunda Ścibor-Rylskiego i Wilhelma Zangena; dla filii w Tarnowie, Alojzego Kaempfa, Bernarda Kornfelda, Juliusza Silbigerę i Adolfa Vayhingerę.

Nadto uchwaliła Izba na opróżnione wskutek śmierci śp. Henryka Schwarza miejsce cenzora wekslowego przy

falii Banku w Krakowie zaproponować p. Juliusza Grossego młodszego.

III. Budowa kanału Kraków-Granica śląska.

Szef biura dr. Benis przedstawia następnie memoriał wniesiony przez Izbę do Koła Polskiego w sprawie trasy kanału spławnego Kraków—Granica śląska w obrębie powiatu chrzanowskiego i oświęcimskiego.

W pierwszych dniach października b. r. pojawił się w dziennikach krajowych memoriał Rady powiatowej w Chrzanowie, występujący z niezwykłą bezwzględnością przeciw dotychczasowej trasie kanału Kraków-Granica śląska. Głos Rady powiatowej w Chrzanowie spotkał się w całym kraju ze stanowczem potępieniem tak co do treści, jak i co do sposobu postawienia sprawy. Jest on też wręcz spreczny ze stanowiskiem Wysokiego Sejmu, Koła Polskiego, Wydziału krajowego, jak nie mniej i Ministerstwa handlu. Wobec doniosłości, jaką przedstawia kwestya transportów kanałowych dla przemysłu górniczego i fabrycznego, osiadłego w powiecie chrzanowskim wobec tego dalej, że wchodzi tutaj w grę także i pewne żądania miasta Oświęcimia, wypadnie Izbie sprawą tą meco bliżej się zająć i poddać ją spokojnej, rzeczowej analizie.

1. Treść memoriału chrzanowskiego jest pokrótce następująca:

Reprezentacya powiatu chrzanowskiego żąda, aby trasa kanału, projektowana w myśl zgodnych zapatrywań Wydziału krajowego, interesantów krajowych oraz rządu po p r a w e j stronie Wisły, została przełożoną na l e w ą stronę rzeki.

O ileby to było niemożliwem, żąda Rada powiatowa wybudowania kanału pomocniczego (ślepego), od odpowiedniego miejsca kanału głównego ku północy, któryby to kanał miał łączyć kopalnie i fabryki Zagłębia chrzanowskiego z kanałem głównym.

O ileby zaś i taki kanał lateralny nie miał być zbudo-

wany, posuwa się Rada powiatowa chrzanowska do twierdzenia, że „*byłoby korzystniej, ażeby budowa kanałów nie przyszła wcale do skutku i wogóle została zaniechana*“.

Ze stanowiska przemysłu, górnictwa i handlu, ze stanowiska tych publicznych interesów gospodarczych, których piecza Izbie z ustawy jest powierzona, zasługuje takie partykularne *liberum veto* na jaknajostrzejsze odparcie.

Jestto rzeczą niewłaściwą, aby w ostatniej chwili, gdy kraj cały z niepokojem śledzi postępy parlamentarnej akcji na polu wywalczenia dla kraju kanałów i z radością wita każdy na tem polu sukces, aby w ten sposób, — zapewne w dobrej wierze, ale na podstawie na wskrós błędnych założeń, — wprowadzać nieuzasadniony niepokój w opinię publiczną i dawać czynnikom, od których budowę kanału udało się uzyskać tylko dzięki największemu naporowi, nowy, a pożądaný pochop do odwołania budowy.

2. Żądanie przelżenia trasy kanału w obecnej chwili z prawego brzegu Wisły na jej brzeg lewy, sądzi się — jeżeli jest postawione na seryo — samo z siebie.

Linia kanału *p r a w o b r z e ż n e g o* została ustalona przez Sejm i Wydział krajowy, została następnie zaakceptowana przez Koło Polskie, służyła za podstawę dotychczasowych prac przygotowawczych, była przedmiotem publicznej rewizji trasy i na nią też wydanym został konsens budowlany. Na podstawie tej trasy, znanej i opublikowanej od 10 lat, zakupiono milionowym kosztem grunta i obecnie na tej samej zasadzie, rozpisano dla przestrzeni Samborek-Zator, rozprawę ofertową z terminem, kończącym się dnia 2 grudnia bieżącego roku.

Wszyscy poważni interesanci mieli chyba dosyć czasu, aby od roku 1901, w którym obecna trasa kanału wyłoniła się, jako racjonalna i odpowiadająca potrzebom i dalszym planom gospodarczym kraju, zdać sobie spra-

wę z jej doniosłości. Obecnie w przededniu budowy domagać się jej przełożenia, to chyba trochę zapóźno.

Żądać dzisiaj przełożenia trasy, znaczy, świadomie albo nieświadomie dążyć do stworzenia zamętu i unicestwienia całej sprawy kanałów spławnych. Gdyby poniechano trasy kanału, którego budowa za kilka tygodni ma być oddaną już przedsiębiorcy i gdyby trasa miała być przełożoną na drugi brzeg Wisły, znaczyłoby to po prostu cofnąć budowę kanałów spławnych w Galicyi o jakie dziesięć lat wstecz, w ową nieszczęsną fazę urzędowych, nie kończących się nigdy studyów i dochodzeń. znaczyłoby to lekkomyślnie zmarnować owoce całej wszystkim nam dobrze pamiętnej walki politycznej, jaką Koło Polskie, poparte zgodną opinią całego kraju, w obronie tego właśnie kanału wszczęło i zwycięsko doprowadziło do końca.

3. Żądanie kanału lateralnego z przystanią w dolinie rzeki Chechło, pomiędzy Trzebiną a Chrzanowem, który się Radzie powiatowej wydaje rzeczą tak doniosłą, iż woli, aby w razie przeciwnym kanałów wogólności nie było, również nie wytrzymuje rzeczowej krytyki.

Kanał, jak go sobie przedstawia memoriał Rady powiatowej w Chrzanowie, nie ma *ani takiej wartości pod względem komunikacyjnym, ani co najważniejsza, nie czyni zadosyć słusznym żądaniom przemysłowców*, osiadłych w pow. chrzanowskim, którzy znając w całej pełni korzyści dróg wodnych, zupełnie się, jak poniżej wykażemy nie identyfikują z ściśle lokalnem stanowiskiem Rady powiatowej w Chrzanowie.

Przemysł powiatu chrzanowskiego ma, ze względu na swe rozmiary, na swą nadziejną przyszłość oraz na swe ogólnogospodarcze znaczenie prawo, aby jego potrzeby komunikacyjne przy budowie kanału zaspokojone zostały w sposób, czyniący zadość najdalej idącym wymaganiom.

W obronie tego stanowiska Izba zawsze bezwzględnie stawała i nadal stawać będzie.

W tej mierze podziela Izba w zupełności zapatrywania chrzanowskiej Rady powiatowej.

Do urzeczywistnienia tego racjonalnego celu, trzeba też racjonalną podążać drogą.

Wystarczy atoli rzucić okiem na mapę, aby się przekonać, jakie usługi ów kanał lateralny w głąb powiatu chrzanowskiego, z przystanią obok toru kolei Północnej między Chrzanowem a Trzebiną, może oddać.

Głównymi reprezentantami przemysłu chrzanowskiego są miejscowości: Bory (węgiel), Górka (cement), Jaworzno (węgiel), Kąty (ruda), Krze (cynk), Libiąż (węgiel), Niedzieliska (biel cynkowa), Siersza (węgiel), Szczakowa (cement, szkło), Trzebinia (cynk i produkta uboczne, nafta, impregnacja drzewa, fabryka armatur i i.), Trzebionka (prace przygotowawcze do kopalni rudy cynkowej). Sam Chrzanów nie posiada żadnego przemysłu.

Środek powiatu chrzanowskiego odległy jest od trasy kanałowej średnio o 20—30 kilometrów. Dla uproszczenia przyjmijmy przeciętnie 25 kilometrów. Różnica w poziomie pomiędzy wymienionymi miejscowościami przemysłowymi powiatu chrzanowskiego a trasą kanału jest atoli bardzo znaczna. (Bory 280 m; — Górka 320 m; — Jaworzno 321 m; — Kąty 290 m; — Górka 320 m; — Niedzieliska 300 m; — Siersza szyb „Artur“ 340 m; — Szczakowa 307 m; — Trzebinia 312 m; — Dolina Chechła pomiędzy Chrzanowem a Trzebiną 282 m; — Wiśla pod Zatozem 216.988 m; — Port kanałowy w Zatozrze 224.90 m; — Kanał w dalszym ciągu na zachód 232 m).

Różnice w poziomie wahają się tedy wedle miejscowości 80—100 metrów.

Do przewyciężenia tej różnicy poziomu potrzeba, przyjmując nawet 7-metrowe, największego typu śluzy, około 12 śluz, tak, że co dwa kilometry wypadłaby śluza. Kanał musiałby być następnie przeprowadzony akwaduk-

tem ponad Wisłę, aby się na drugim jej brzegu połączyć z kanałem głównym.

Kanał z takimi stosunkami wzniesienia, jak proponowany przez Radę powiatową w Chrzanowie, nie jest wkońcu technicznie niemożliwy, ale budowa podobnej drogi wodnej nie dałaby się usprawiedliwić ani z technicznego, ani z gospodarczego stanowiska.

Rzut oka na mapę wykazuje także, że wymienione gminy górnicze i wielkofabryczne tak są rozłożone, iż jedną linią kanałową nie mogą być objęte. Kanał przecież nie może się jak strumyk wic od fabryki do fabryki, od kopalni do kopalni. Kanał lateralny musiałoby się tedy prowadzić z odpowiedniego punktu kanału głównego albo na Trzebinie-Sierszę, albo na Libiąż-Bory-Jaworzno.

Jakkolwiekby więc szła trasa kanału lateralnego zaw sze część i to bardzo poważna, przemysłu chrzanowskiego byłaby pozbawiona bezpośredniego związku z drogą wodną i musiałaby zbudować sobie szereg niejednokrotnie nawet bardzo długich torów dowozowych do najbliższej przystani kanałowej. Gdyby taka zbiorcza przystań miała być zbudowaną w dolinie Chechła, na przestrzeni kolejowej Trzebinia-Chrzanów, wypadłyby tory z niektórych zakładów na 10 względnie na 12 i więcej kilometrów długości.

Izba sądzi zaś, że każdy przemysł ma równe prawo do ułatwień transportowych, jakie dają drogi wodne. i z prawdziwą przyjemnością może też skonstatować, że żądania interesentów poruszają się w tej samej linii.

4. Przemysł górniczy Zagłębia, który chyba najlepiej zdaje sobie sprawę z swych potrzeb, i który wobec faktu, że zakłady przemysłowe i fabryczne skupiają się w najbliższym sąsiedztwie kopalń, reprezentuje także ich interesy komunikacyjne, zajmował się w lipcu b. r. bardzo szczegółowo sprawą połączeń z kanałem i odnośne życzenia ujęte w ścisłą formę, przedłożył bezpośrednio

miarodajnym czynnikiem na ręce J. E. p. ministra Zaleskiego.

Równocześnie otrzymała Izba kopię tego memoriału.

Przemysł górniczy Zagłębia krakowskiego — konstatuje memoriał ten na wstępie — godzi się w zasadzie w zupełności na znaną trasę Kraków-Granica śląska.

Podnosząc w trafnem zrozumieniu sprawy w dalszym ciągu, iż zbudowanie kanału lateralnego do wszystkich miejscowości przemysłowych powiatu chrzanowskiego napotkać może na zbyt wielkie trudności techniczne, — z czego wynika, że nawet przy najkosztowniejszym kanale lateralnym, jakkolwiek będzie prowadzony trasą, czy na Sierszę czy na Jaworzno, długie tory dowozowe od zakładów przemysłowych do przystani kanałowej (Umschlag) będą niezbędne — domaga się, ażeby dla każdej poszczególnej miejscowości przemysłowej zbudowano specjalne połączenie kolejowe dla masowego transportu towarów (Güterschleppbahn) do najbliższej przystani kanałowej.

To samo, trzeźwą rozważą i praktyczną znajomością stosunków kierowane zapatrywanie, wyraża także petycja trzebińskiej sekcji Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego, wniesiona pod dniem 18 sierpnia b. r. na ręce J. E. ministra dla Galicyi, a również Izbie udzielona.

Sekcja trzebińska Centralnego Związku, takżeby podobnie jak Rada powiatowa w Chrzanowie, widziała najchętniej trasę kanału lewobrzeżnego, „a gdyby sprawa była już dzisiaj przesądzona i gdyby było nieuniknionem prowadzenie kanału wedle trasy rządowej“, domagałaby się urządzenia kanału pomocniczego z podobną trasą, jak sobie życzy Rada powiatowa.

„Gdyby atoli — powiada dalej wspomniana petycja — także budowa i wspomnianego kanału spławnego do centrum powiatu, okazała się w obecnych warunkach ze względu na trudności techniczne, jako zbyt kosztowna

i nie mająca z tego powodu warunku rentowności na przyszłość, uchwalono zgodnie z opinią kopalń węglowych naszego Zagłębia, domagać się budowy specjalnych połączeń kolejowych od wszystkich większych osad fabrycznych i górniczych naszego powiatu do najbliższej przystani kanałowej“.

5. Program połączeń dla przemysłu w powiecie chrzanowskim przedstawiałby się tedy w sposób następujący:

a) Kanał Kraków-Granica śląska pozostaje w dotychczasowej trasie.*)

b) Od poszczególnych miejscowości, w których znajdują się zakłady górnicze albo przemysłowe, winna Dyrekcyja dróg wodnych wybudować kosztem funduszu kanałowego sieć kolei dowozowych, przeznaczonych wyłącznie tylko dla ruchu towarowego t. zw. „Güterschleppbahn“, n. p. z Jaworzna, Libiąża, Sierszy, Trzebini i t. d. do przystani kanałowej, skąd transporty te po przeładunku idą dalej drogą wodną.

c) Te tory dowozowe powinny zostawać pod zarządem Dyrekcyi dróg wodnych i stanowić pod względem administracyjnym, technicznym i komercyjnym dalszą część kanału.

d) Taryfy na tych kolejach dowozowych musiałyby być zrównane z należnościami kanałowymi.

Stawki na kolei dowozowej nie mogą być z natury rzeczy włączone do systemu taryfowego c. k. kolei pań-

*) Należy tutaj także wspomnieć, że wzdłuż obecnej trasy kanału leżą na przestrzeni pomiędzy Skawiną a Oświęcimiem bardzo rozległe pola węglowe, skonstatowane głębokimi wierceniami poszukiwawczymi w Bachowicach, Benczynie, Grojcu, Łękach, Nowej wsi, Nowych Dworach, Paleśnicy, Polance, Półwsi, Porębie Wielkiej, Przepiszowie, Ryczowie, Spytkowicach, Starych Stawach, Włosienicy i Woźnikach (por. Dr. Petraszek: Die Steinkohlenfelder am Donau-Weichsel-Kanal).

Ze stanowiska ogólnych interesów gospodarczych kraju jest eksploatacyja tych pól, acz będących obecnie w posiadaniu zagranicznego kapitału, rzeczą w każdym razie bardzo doniosłą.

stwowych i ich baremu, gdyż tory te dowozowe nie mają zupełnie charakteru kolei. Są to arterye pomocnicze, zbierające frachty dla kanału i muszą też być traktowane stosownie do tej swojej istoty.

5. Interesenci wychodzą z praktycznego kupieckiego stanowiska, iż dla przemysłu czyto górniczego, czy fabrycznego zasadniczą jest rzeczą koszt sprowadzania materiałów surowych i wywozu gotowych produktów.

Natomiast jest rzeczą obojętną, czy z ogólnej przestrzeni, większy lub mniejszy ułamek przypada na tor dowozowy, a reszta na kanał, byle tylko nie uległ podrożeniu łączny koszt transportu.

Stosunki topograficzne powiatu chrzanowskiego są tego rodzaju, iż ładowanie bezpośrednio z kopalni lub fabryki na statek kanałowy mogłoby być stosowane tylko w wyjątkowych wypadkach, a może nawet i nigdzie.

Fabryki i kopalnie nasze nie były zakładane z myślą o kanale. Z reguły też każdy zakład przem. będzie musiał swe transporty ładować na wagony, przewozić je torem dowozowym do przystani, gdzie się znajdują odpowiednie urządzenia przeładowawcze i stamtąd dopiero rozpoczynać transport wodny. To samo będzie mieć miejsce także w kierunku odwrotnym.

W tym stanie rzeczy jest istotnie okolicznością drugorzędną, czy towar załadowany we fabryce na wagon, przebieży na torze dowozowym krótszą czy dłuższą przestrzeń, byle tylko nie był obciążony większymi kosztami transportu, jak przy bezpośrednim przewozie wodnym.

Z ogólnego szacunku okazuje się, że wybudowanie takiej sieci kolei dowozowych kosztowałoby w powiecie chrzanowskim 8 do 10 razy mniej, aniżeli budowa kanału lateralnego, do którego zresztą, jak już wspomnieliśmy, prawie wszystkie zakłady przemysłowe musiałyby swym kosztem budować tory dowozowe.

Żądanie zrównania stawek na kolei dowozowej ze stawkami wodnymi jest tedy nietylko ze stanowiska go-

spodarczego, ale i ze stanowiska finansowego w zupełności usprawiedliwione.

Program powyższy, narzucający się sam z siebie siłą faktów i wynikający z przyrodzonych warunków powiatu chrzanowskiego, ma za sobą wszelkie zalety naturalnego rozwiązania i w równomierny sposób czyni zadość potrzebom wszystkich tamtejszych zakładów przemysłowych i górniczych, nie tworząc dla nikogo ani korzystnych ani niekorzystnych przywilejów.

6. W pewnym związku wewnętrznym z żądaniem Rady powiatowej w Chrzanowie jest również w pismach publicznych ogłoszona petycja miasta Oświęcimia, domagająca się znowu przełożenia trasy w sposób taki, aby kanał dotykał Oświęcimia.

Petycja umotywowana jest szkoda, jakaby poniósł w tym wypadku handel oświęcimski.

I w tej sprawie musi Izba uznać za słuszne stanowisko, jakie zajęli główni interesenci krajowi, t. j. przemysł i górnictwo w wspomnianych powyż memoryałach kopalń Zagłębia oraz Centralnego Związku.

Bezpośrednie połączenie kanału galicyjskiego z Oświęcimiem, którego dworzec jest równocześnie końcową stacją królewsko-pruskich kolei państwowych, nie leży ani w interesie galicyjskiego przemysłu, ani górnictwa, ani nawet handlu. Względy na nasze własne krajowe gospodarcze interesa przemawiają przeciw takiemu połączeniu. Powody są tak oczywiste i tak widoczne, iż chyba niema potrzeby tutaj nad nimi się rozwodzić.

Natomiast sądzi Izba, że projekt, aby między kanałem, przechodzącym na południe od Oświęcimia a stacją Oświęcim, stworzoną została osobna linia kolei państwowych, na którejby mogła być wprowadzona samodzielna taryfa kierunkowa (Richtungstarif), ze wszelkich miar odpowiada potrzebom transportowym i komunikacyjnym oraz wymaganiom tej polityki gospodarczej całego kraju, którą się powodował Wysoki Sejm, uchwalając udział finansowy kraju w budowie galicyjskich dróg wodnych.

Takie taryfowo samodzielne ogniwo kolejowe, wszczepione pomiędzy port na kanale a Oświęcim, pozwoliłoby zastrzedz na przyszłość państwu swobodę taryfową w ruchu niemiecko-galicyjskim i galicyjsko-niemieckim i uczynić z kanału narzędzie, któreby wyłącznie służyło celom polityki ekonomicznej naszego kraju. Interesa handlowe zaś miasta Oświęcimia z pewnością na takim rozwiązaniu tylko bardzo zyskają, tak, że projekt ten i z punktu widzenia miasta Oświęcimia, zasługuje na wszelkie poparcie.

Imieniem komisji połączonych sekcji wnosi mowca następujący wniosek:

Na podstawie swych długoletnich studyów i bezpośredniej znajomości stosunków, sądzi też Izba,

iż wnioski o zasadniczą zmianę lub przełożenie obecnej trasy kanału Kraków—Granica śląska nie zasługują na uwzględnienie.

Równocześnie atoli zachodzi konieczna potrzeba uzupełnienia trasy kanałowej siecią kolei dowozowych dla masowego transportu towarów, mającą służyć potrzebom wysoko rozwiniętego przemysłu i górnictwa w powiecie chrzanowskim.

Wnioski powyższe uchwalono i postanowiono wysłać do Wiednia deputację w tej sprawie, złożoną z prezydium i posłów krakowskich z przybraniem p. Władysława Libana.

IV. Telefony w Krakowie.

Członek Izby, p. Nitsch, wnosi zażalenie na niemożność otrzymania nowych stacji telefonicznych w mieście z powodu niedostatecznych obiektów kablowych w najbardziej ożywionych okręgach miasta. Za pięć tygodni nikt już nowego telefonu w mieście nie otrzyma. Niezbędne jest najrychlejsze rozszerzenie centralnej stacji i sieci telefonicznej. Referent imieniem komisji połączonych sekcji przedkłada wnioski następujące:

„Uprasza się Ministerstwo handlu, aby bezzwłocznie zarządziło powiększenie sieci kablowej w Krakowie, przynajmniej dla 1200 abonentów, aby zarządziło równoczesne powiększenie centrali, względnie wydało polecenie do natychmiastowego przeprowadzenia robót nadziemnych, aby rekonstrukcja sieci kablowej i centrali w jednym czasie ukończoną została, dalej, aby upoważniło co rychlej krakowski Zarząd budowy do przedsięwzięcia potrzebnych robót i rozdawnictwa dostaw, aby przeprowadzenie tychże nie doznało najmniejszej zwłoki“.

V. Sprawa rewersów demolacyjnych w Podgórzu i okolicznych gminach.

Przemysłowcy z Podgórza, Borku fałęckiego i Płaszowa wnieśli do Izby zażalenie, że grozi im niebezpieczeństwo z powodu zamierzonego przez wojskowość rozszerzenia rejonu fortecznego, wskutek czego tereny fabryczne mogłyby być podciągnięte pod przymus rewersów demolacyjnych.

Prezydent Dattner zaznaczył, że Izba postara się o autentyczne wyjaśnienie, a prezydium prosi o upoważnienie do poczynienia wszystkich potrzebnych zarządzeń.

Członek Izby p. Władysław Liban podniósł niebezpieczeństwo, grożące fabrykom w Borku fałęckim, Woli Duchackiej i Płaszowie. Inwestowany naprzykład w Borku fałęckim kapitał wynosi 15 milionów koron, a obrót roczny 50 milionów koron. Mowca prosił o wybranie osobnej deputacji i wysłanie do Wiednia.

Członek Izby p. Juliusz Epstein podnosi, że sprawą tą powinni się zająć posłowie z całego kraju.

Członek Izby p. Ehrenpreis wyjaśnił, że takie samo niebezpieczeństwo grozi fabrykom dachówek, które w razie przełożenia rejonu fortecznego będą pozbawione surowego materiału.

Wiceprezes p. Epstein domagał się, aby wał był przesunięty daleko poza fabryki.

Członek Izby p. Bernard Liban jest zdania, że przesunięcie rejonu nie zaszkodzi istniejącemu przemysłowi, a przyniesie pożytek gminie miasta Podgórze, która ma zakupić grunta między dawnym a nowym wałem i uzyska tereny budowlane.

Po dalszej dyskusji i wyjaśnieniach prezydenta, Izba uchwaliła wysłać deputację do Wiednia w tej sprawie i upoważniła prezydium do poczynienia wszystkich potrzebnych kroków w obronie zagrożonych fabryk.

VI. Wnioski i interpelacje.

Dowóz drobiu z Królestwa Polskiego.

Członek Izby, p. Uderski, podniósł potrzebę otwarcia granicy Królestwa Polskiego zamkniętej od dwóch lat dla dowozu żywego drobiu; mowca zapytuje, czy Izba robiła jakie kroki w tej mierze w namiestnictwie galicyjskim.

Przewodniczący zaznacza, że Izba poczyniła w tej mierze kroki i w ministerstwie otrzymano zapowiedź, iż wszelkie możliwe ulgi będą wprowadzone.

Brak wagonów.

Wiceprezydent p. Tadeusz Epstein podnosi, że w ostatnich dniach przemysł krajowy odczuwa dotkliwie brak wagonów i prosi o interwencję prezydium.

Przewodniczący zapewnia, że odniesie się telegraficznie w tej sprawie do Ministertwa; brakiem wagonów zajmie się także deputacja Izby, udająca się do Wiednia w sprawie dróg wodnych i telefonów.

Posiedzenie zakończyło się o godzinie 6 i pół wieczorem.





